Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 10 groszy

ŚLĄSKI KURJER PORANNY

Dziennik niezależny, poświęcony obronie świata pracy

Nr. 258 | Redakcja i administracja: Chorzów ul. Hajducka 15. — Telefon 415-58. | Chorzów-Katowice, poniedziałek 21 września 1936 r. | Wychodzi 7 razy w tygodniu. Konto P. K. O. nr. 300699. | Rok 2

Reprezentacje: Chorzów-Śródmieście, ul. Marsz. Piłsudskiego 6, Tel. 407-67 • Katowice, ul. Wandy 9, Tel. 310-90 • Rybnik, ul. Hallera 29., Tel. 36. • Piekary Śl., ul. Marjacka 67

Coś się psuje w „raju" komunistycznym

Powstanie w Syberii

Charbin, 20. 9. (Tel. wł.) Z sowieckiego pogranicza donoszą, że w rejonie Grodekowo-Sławianka wybuchły gwałtowne rozruchy antykomunistyczne.

Masowe wystąpienia antysowieckie o bardzo ostrym charakterze miały również miejsce w Błagowieszczensku na Amurze, gdzie miejscowe władze dokonały szeregu aresztowań.

Osadzono tu w więzieniu wielu wybitnych komunistów, w tej liczbie sporo wojskowych z dowódcą 2-ej amurskiej dywizji, Onufriewem, na czele.

NOWE ARESZTOWANIA TROCKISTÓW.

Bukareszt, 20. 9. (Tel. wł.) Komunikują tu z ZSRR, że na terytorjum sowieckiej Ukrainy wykryto nową terorystyczną organizację trockistów. Na czele jej stał stary działacz komunistyczny, Łoginow. Najbliższą jego współpracownicą była niejaka Sawina, żona sekretarza charkowskiego biura partii. Kiedy organizacja została ujawniona i kompromitujące papiery skierowano do charkowskiego partyjnego archiwum, zostały one tam podstępnie zniszczone przez sekretarza owego archiwum, Bobrowika.

W związku z wykryciem organizacji, na całym terytorium sowieckiej Ukrainy są dokonywane masowe aresztowania.

Uciekinierzy z Hendaye czekają na otwarcie granicy francuskiej

Stan wojenny w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 20. 9. (PAT) Ogłoszono uchwałę parlamentu przedłużającą stan wojenny w Brazylii na dalsze 90 dni.

Powrót kpt. Janusza i por. Brenka do kraju

WARSZAWA, 20. 9. Kapitan Janusz i porucznik Brenk wyjadą w poniedziałek wieczorem z Moskwy do Warszawy.

Moskwa, 20. 4. (PAT) Dziś kpt. Janusz i por. Brenk w towarzystwie polskiego attache wojskowego płk. Zaporowskiego złożyli wizytę naczelnikowi lotnictwa cywilnego Kaczowowi, jego zastępcy oraz naczelnikowi cywilnego Aeroklubu Sowieckiego Donieczowi. Płk. Zaporowski złożył podziękowanie sowieckim władzom lotniczym oraz tym wszystkim, którzy brali udział w poszukiwaniach.

V. Neurath i Goebbels w Budapeszcie

BUDAPESZT, 20. 9. (PAT) Minister spr. zagranicznych Rzeszy von Neurath przybył wczoraj w południe wraz z małżonką samolotem do Budapesztu. Na lotnisku powitali ministra przedstawiciele prezydium rady ministrów i M. S. Z.

BUDAPESZT, 20. 9. (PAT) Jak donoszą, minister propagandy Goebbels w powrotnej drodze z Aten do Berlina zatrzyma się w Budapeszcie. Przylot Goebbelsa nastąpić ma dnia dzisiejszego.

500 hitlerowców we Włoszech

FLORENCJA, 20. 9. (PAT) Przywódca młodzieży hitlerowskiej Baldur von Schirach przybył samolotem z Monachium do Florencji. Von Schirach odjedzie do Rzymu z 500 młodymi hitlerowcami, którzy, zwiedzając Włochy, znajdują się chwilowo we Florencji.

Matuszka idzie pod topór katowski

BUDAPESZT, 49. 9. Głośny swego czasu zamachowiec kolejowy pod Bia Torbagy skazany został przez sąd węgierski na karę śmierci, ostatnio zaś odsiadywał więzienie w Austrii za zamachy dokonywane w tym kraju, wydany będzie w dniu dzisiejszym władzom węgierskim.

Mandaty terytorialne

GENEWA, 20. 9. (ATE) Na dzisiejszym tajnym posiedzeniu Ligi Narodów minister Beck, popierając nominację lorda Haile'y na opróżnione miejsce w komisji mandatowej, złożył deklarację, w której wypowiedział się za rozszerzeniem tej komisji także na inne państwa, interesujące się żywo pewnymi problemami, dyskutowanymi przez komisję mandatową.

Ta część deklaracji ministra Becka — przyjęta w Genewie z ogólnym zaciekawieniem — stwierdza, że i Polska ma swe specjalne zainteresowania w sprawach mandatowych. Wystarczy tu wskazać na nasze problemy emigracyjne, demograficzne, żywotnie obchodzące całe państwo, a których rozwiązania niesposób szukać jedynie na płaszczyźnie wewnętrzno-krajowej.

Idzie tu nietylko o dyskutowaną publicznie sprawę emigracji żydowskiej do Palestyny — mającej specjalne znaczenie dla Polski ze względu na odsetek ludności żydowskiej i natężenie emigracji — ale o wiele szersze traktowanie całokształtu zagadnień nadmiernego przyrostu ludności w Polsce.

Problem ten poruszony dzisiaj po raz pierwszy w Genewie, niewątpliwie wypłynie jeszcze na powierzchnię w ciągu obecnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów.

Bunt w Maladze

Rewolta milicjantów i floty rządowej

PARYŻ, 20. 9. (Tel. wł.) Sytuacja w Maladze staje się krytyczną. Nadeszły tu wiadomości, potwierdzające pogłoski o zaburzeniach i walkach wewnętrznych. 800 milicjantów wypowiedziało posłuszeństwo, oświadczając, że nie będą dalej walczyć przeciwko nacjonalistom i nieoczekiwanie wystąpili zbrojnie przeciwko oddziałom anarchistów i komunistów. Gubernator Malagi zażądał natychmiastowego nadesłania z Madrytu posiłków. Bunt milicjantów stoi w związku z buntem części floty rządowej, stacjonowanej dotychczas w porcie Malagi.

Radiostacja w Teneryfie ogłosiła tekst przejętej depeszy, wysłanej do komendanta morskiej bazy rządowej w Las Palmos, a zawiadamiającej, iż krążownik rządowy „Don Jaime Primero", stacjonowany w porcie Malagi oraz 4 inne okręty wojenne wypowiedziały posłuszeństwo rządowi madryckiemu i odpłynęły w kierunku hiszpańskiego Maroka, aby oddać się do dyspozycji władz powstańczych.

Minister Eden w Paryżu

PARYŻ, 20. 9. (PAT) Minister Eden wylądował o godz. 15,10 na lotnisku w Le Bourget.

Berlin, 20. 9. (PAT) Pomiędzy ministrem angielskim Edenem i francuskim premierem Blumem odbyły się dziś popołudniu narady, które trwały 1½ godziny. Oficjalnego komunikatu nie wydano prasie francuskiej. Obaj ministrowie zgodni są w tem, by w niedługim czasie zwołać do Paryża konferencję mandatariuszów lokarneńskich.

Niemcy wobec konferencji 5 mocarstw

BERLIN, 20. 9. Wczoraj wręczona została rządowi niemieckiemu nota angielska w sprawie konferencji 5-ciu mocarstw. O treści tej noty zachowują zarówno rząd, jak i koła oficjalne głębokie milczenie. Natomiast z kół dyplomatycznych słychać, że nota ta zawierać ma m. in. oświadczenie dla Niemiec chyba najważniejsze, iż konferencja odbędzie się wprawdzie narazie w gronie 5-ciu mocarstw, że jednakże w następnym etapie rokowań grono to będzie musiało być rozszerzone, bowiem uregulowanie pokoju na zachodzie Europy nie będzie możliwe bez uzupełnienia go taką samą akcją na wschodzie Europy. Dalszy rozwój obrad konferencji będzie więc wymagał przeciągnięcia do niej i innych państw, jak n. p. Polski, Sowietów i Czechosłowacji.

Ten punkt noty wywołał podobno w kołach politycznych niemiłe wrażenie, w szczególności punkt powyżej zacytowany, który wprowadza Niemcy w bardzo kłopotliwą sytuację. Jest on bowiem w zupełnej sprzeczności z dotychczasowymi żądaniami Niemiec ograniczenia konferencji tylko do grona 5 mocarstw lokarneńskich oraz odseparowania problemów Europy zachodniej od kwestji Europy wschodniej.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW

Warszawa, 20. 9. (PAT) Policja polityczna aresztowała dziś w mieszkaniu pewnego obywatela wyznania mojżeszowego 12 komunistycznych agitatorów. Dalsze dochodzenia w toku.

Bilbao zagrożone

WARSZAWA, 20. 9. (PAT) Gen. Mola rozpoczął oblężenie Bilbao. Połączenie między Santander a Madrytem jest przerwane. W okolicach Toledo umacnia się zdobyte pozycje.

Na froncie Estremachura wojska powstańcze przypuściły atak na pozycje rządowe.

Pomoc dla Madrytu

Londyn, 20. 9. (PAT) Z Douvre odpłynął do Madrytu, Walencji i Barcelony lazaret brytyjski z 7 samochodami i 20-tu osobami personelu.

MOSKWA, 20. 9. (PAT) Z Odessy odpłynął do Hiszpanii pierwszy statek z żywnością w ilości 2 000 ton, zakupiony za pieniądze zebrane wśród kobiet sowieckich.

PARYŻ, 20. 9. (PAT) Havas donosi z Toledo: Przez cały dzień artyleria rządowa ostrzeliwała ruiny Alcazaru oraz siedzibę b. gubernatora wojskowego, którą powstańcy zajęli wczoraj podczas bohaterskiego wypadku.

Idziemy konsekwentnie po linii naszych założeń

Uspołecznienie Wspólnoty Interesów

jest pierwszym krokiem do odrodzenia naszego życia gospodarczego

Sprawa uspołecznienia „Wspólnoty Interesów", odbiła się głośnym echem w całej Polsce. Zaalarmowała zarówno świat pracowniczy, przedstawicieli kapitału jak i czynniki państwowe. Jedną z dodatnich stron samego problemu, przy dyskusjach nad sposobami jego rozwiązania, była konieczność odkrywania kart przez różne organizacje społeczne, które dotychczas rościły sobie pretensje do monopolu na sprawiedliwość socjalną. I tak przy tej okazji raz jeszcze wyszła na jaw obłuda socjalistów i Z. Z. Z-owców, którzy sprzeciwili się przejęciu akcyj Wspólnoty Interesów przez zainteresowan. pracowników. Oświadczyli się za upaństwowieniem, czyli za zluzowaniem dawnej elity kapitalistów zagranicznych przez czynnik biurokratyczno-etatystyczny.

I cóż na tym zyskałby robotnik? co zyskałaby cała zbiorowość?

Jedynie Zjednoczenie Zawodowe Polskie zdobyło się na odwagę i konsekwencję odpowiadającą jego założeniom ideowym. Wypowiedziało się zdecydowanie za uspołecznieniem własności „Wspólnoty Interesów", będąc przekonane, **że idea uspołecznienia jest w obecnych warunkach zupełnie realna.**

Wysuwając postulat tego uspołecznienia Zjednoczenie Zawodowe Polskie nie uchyla się od rzeczowego jego uzasadnienia i zarazem od wykazania ujemnych skutków etatyzacji, czy ponownego oddania „Wspólnoty Interesów" w ręce obcych kapitalistów.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że **nie można problemu uspołecznienia upraszczać w sposób jednostronny, a przeciwnie uświadomić sobie należy, że jest to zagadnienie skomplikowane.** To też podejść do niego należy nie w sposób rewolucyjny i demagogiczny — lecz z całym umiarem i ostrożnością. Sprawa „Wspólnoty Interesów" winna być odskocznią do pozyskania społeczeństwa polskiego dla idei uspołecznienia całego naszego życia gospodarczego — **i dlatego próba ze Wspólnotą Interesów tak winna być postawiona, aby gwarantowała sukces interesom tego społeczeństwa.**

Jądrem zagadnienia uspołecznienia gospodarki jest dążność do wykluczenia z procesów gospodarczych jednostek nadużywających swojej przewagi ekonomicznej dla celów ściśle prywatnych. **Wyeliminowanie egoizmu i zastąpienie go interesem zbiorowym.**

Wyznawcą tego egoizmu może być nietylko pojedyńczy kapitalista, nietylko elita dyrekcyjno-akcyjna — ale i elita wyrosła na tle zbiurokratyzowania życia gospodarczego. Taką elitę mamy zarówno w Rosji sowieckiej, Niemczech, jak i Włoszech. **W tych krajach mimo wszelkich przemian ustrojowych, metody starego ustroju kapitalistycznego przeszły niewzruszenie w ręce nowowyłonionych elit.**

Jeśli chodzi o upaństwowienie „Wspólnoty Interesów", to kryje ono w sobie wiele niebezpieczeństw: Przedewszystkiem zgleichszaltowanie na jednej płaszczyźnie rozmaitych kompleksów, wchodzących w skład „Wspólnoty", sprowadzenie czynnika kapitału, produkcji, płac, techniki i t. d. do jednego wspólnego mianownika, któremu na imię: Państwo. Nie zaprzeczamy, że po obecnym „bezkrólewiu" kapitałowym rola Państwa wysunąć się winna na plan pierwszy, **ale przewaga Państwa we „Wspólnocie" posiadać może jedynie charakter przejściowy. Na Państwie winien spoczywać obowiązek uporządkowania stosunków wewnętrznych, sanacji i rekonstrukcji metod gospodarki.** Dopiero potem może nastąpić realne uspołecznienie tego ogromnego warsztatu pracy bez uszczerbku na płacach, bez pokrywania przez społeczeństwo milionowych długów, zaległości podatkowych itd.

Wielki ciężar zobowiązań spoczywających na „Wspólnocie Interesów" jest głównym atutem w ręku zwolenników gospodarki prywatnej. Skoro jednak Państwo zdoła w okresie przejściowym uporządkować finanse, natenczas ci ostatni już nie będą mieli nic do powiedzenia. Bo wszelkie inne argumenty prokapitalistyczne nie wytrzymują krytyki.

Jednym z takich „argumentów" przytoczonych ostatnio przez organ ciężkiego przemysłu „Polskę Jutrzejszą Gospodarczą" jest twierdzenie, że doświadczone w dziedzinie ekonom. państwa zachodnio-europejskie mimo wielu radykalnych haseł — nie poszły po linii uspołecznienia, jako zbyt ryzykownej. Zapomina jednak organ ciężkiego przemysłu, że w Niemczech, czy Włoszech zwyciężyły nie prądy polityczne u podłoża których leży idea sprawiedliwości chrześcijańskiej, — ale idee dyktatury, idee politycznego i społecznego samolubstwa, które automatycznie weszły i do życia gospodarczego. Stąd jesteśmy w tych krajach świadkami etatyzacji i upaństwowienia warsztatów pracy.

Autor artykułu „Polski Jutrzejszej Gospodarczej", krusząc kopie w imię gospodarki prywatnej „Wspólnoty Interesów" co chwilę posługuje się parawanem, **odwiecznie działających w ekonomice praw, których żaden w świecie ustrój nie jest w stanie podporządkować sobie** — a więc i w razie uspołecznienia „Wspólnoty" nie dałoby się uchylić tego warsztatu pracy od kryzysu, przymusowych zwolnień itd.

Najwidoczniej autor nie wie, że w ekonomice nie ma praw odwiecznie stałych. Każde prawo, czy to podaży, popytu, kosztów, cen itd. — **jest prawem względnym, zmieniającym się wciąż w zależności od oddziaływania takich czy innych czynników. Niektóre z tych czynników mają charakter niezależny, ale wiele daje się podporządkować woli człowieka.** Kwintesencją sprawiedliwego ustroju i idei uspołecznienia życia gospodarczego jest **takie oddziaływanie na czynniki zależne od woli ludzkiej, aby te służyły błogosławieństwu całego społeczeństwa — a nie kieszeni pewnych uprzywilejowanych jednostek. Innymi** słowami oddziaływanie na życie gospodarcze pobudkami moralnymi i sprawiedliwymi — nie zaś egoizmem.

Tę samą myśl pragnie Zjednoczenie Zawodowe Polskie wprowadzić do gospodarki „Wspólnoty Interesów". Określenie naszej szczytnej misji jako „wybujałej fantazji", czy „romantyzmu" nie traktujemy na serio, bowiem pochodzą z mózgów kapitalistów, których cała działalność gospodarcza zasługuje na dyskwalifikację tak z punktu widzenia zdrowego, społecznego rozsądku, jak i etyki zbiorowej.

Do sprawy uspołecznienia „Wspólnoty Interesów" wkrótce powrócimy.

Kl.

V Międzynarodowy Kongres

Chrześcijańskich Związków Zawodowych Górników

W dniach 4—7 września br. odbył się w Brukseli, Kongres Chrześcijańskich Związków Zawodowych Górników. Reprezentowanych było 7 państw, a mianowicie: Polska, Belgia, Francja, Holandia, Węgry, Jugosławia, Czechosłowacja i Luksemburgia. Nie zastąpione były Niemcy i Austria z powodu zmienionych stosunków ustrojowych tych państw. Polska zastąpiona była przez Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w osobach drh.drh.: Kota i Urbańczyka.

Kongresy takie mają w czasie obecnym niewątpliwie duże znaczenie przez bezpośrednie wejście w kontakt z górnikami innych państw zorganizowanymi w chrześcijańskich Związkach Zawodowych o podobnej ideologii jak Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

Wobec tego, że górnictwo wszystkich państw dotknięte jest dotkliwymi objawami szalejącego od lat kryzysu, dają spotkania przedstawicieli państw na takich Kongresach nietylko możliwość zapoznania się z położeniem górnictwa i górników pojedyńczych państw, lecz ponadto jeszcze zajęcia stanowiska do ważnych zagadnień górnictwa i górnika chwili obecnej i ustalenia jednolitych wytycznych w postępowaniu, celem zrealizowania w kierunku — czy to samodzielnego lub przez odpowiedni wpływ na Międzynarodowe Biuro Pracy i państwa. Porozumienia międzynarodowe mają bowiem w czasie obecnym wielkie znaczenie dla wykazania skoncentrowanej woli górnika wszystkich państw wobec bezwzględnego kapitału międzynarodowego, który również wytyczne swojego postępowania ustala na spotkaniach międzynarodowych.

Porządek dzienny Kongresu obejmował — oprócz spraw administracyjnych Międzynarodówki Chrześcijańskiej stosowne do słusznych żądań górników — referaty wygłoszone przez przedstawicieli związków pojedyńczych państw. O drożyźnie i zarobkach, referował przedstawiciel Holandii. O 6 godz. dniu pracy i urlopie płatnym — drh. Kot — Polska O ubezpieczeniach socjalnych — przedstawiciel Francji. O bezpieczeństwie w górnictwie — przedstawiciel Czechosłowacji. O umowach zbiorowych — przedstawiciel Luksemburgii. O racjonalizacji i rozwoju techn. w górnictwie — przedstawiciel Belgii.

Pozatem dawali sprawozdanie o położeniu górnictwa w poszczególnych państwach przedstawiciele odnośnych państw. **Ze strony Polski — dał takie sprawozdanie drh. Urbańczych.**

Do zarządu Międzynarodówki Chrześcijańskich Związków Zawodowych Górników — wybrani zostali: Meek, przedstawiciel Francji — jako przewodniczący, Kot, przedstawiciel Polski — jako zast. przewodniczącego, Bougenhout, przedstawiciel Belgii — jako sekretarz, Pelzer, przedstawiciel Holandii — jako skarbnik.

W dalszych numerach [illegible] amy Czytelników z ciekawymi referatami i dyskusjami na Kongresie.

Łuna nad stolicą

W niedzielę przed południem wybuchł olbrzymi pożar na terenie fabryki Franaszek, przy ul. Wolskiej 41. Na miejsce pożaru przybyły oddziały straży ogniowej. Ogień powstał na poddaszu jednopiętrowego budynku, w którym mieściły się składy z materiałami opałowymi. Mimo energicznej akcji straży ogniowej, ogień przerzucił się na sąsiedni budynek, mieszczący składy materiałów budowlanych. W czteropiętrowym gmachu fabrycznym, wskutek wielkiego żaru z trzaskiem pękały i wylatywały z okien szyby. Wobec groźnego niebezpieczeństwa przerzucenia się ognia na główny budynek fabryczny, przybyły zaalarmowane jeszcze dwa plutony 2-go i 3-go plutonu straży. O godz. 14,15 ogień został ugaszony. Spaliły się składy materiałów budowlanych i opałowych wraz z budynkami. Uszkodony został również dach budynku fabrycznego. W budynkach znajdujących się na terenach sąsiednich, wskutek żaru poodpadał tynk i popękały szyby. Uratowanie fabryki zawdzięczać należy jedynie energicznemu ratunkowi straży. W czasie akcji ratunkowej dwuch strażaków omal nie zginęło. Strażak Romanowski doznał bardzo silnych poparzeń, gdyż w pewnej chwili zwalił się na niego dach płonącego budynku, przy czym palące się belki przygniotły strażaka. Dzięki temu, że miał on na sobie ubranie azbestowe i dzięki szybkiej akcji ratunkowej kolegów, zdołał ujść z życiem. W czasie ratowania kolegi, został poparzony strażak Józef Maciejewski, przy czym zatruł się on gazami spalinowymi. Obu strażaków umieszczono w izbie chorych. W czasie akcji ratunkowej, trwała 3-godzinna przerwa w ruchu kołowym i tramwajowym na ul. Wolskiej. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek zaprószenia. Strat narazie nie ustalono, są one jednak bardzo znaczne. Dochodzenia w toku.

Rozdział kompetencji

WARSZAWA, 19. 9. (PAT) W związku z objęciem przez p. dr. Adama Rożego stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, został dokonany pomiędzy obydwoma podsekretarzami stanu p. M. Sokołowskim i dr. Rożem ścisły podział kompetencji, przyczem dr. Rożemu zlecone zostały sprawy, dotyczące departamentu Górniczo-Hutniczego, Departamentu Przemysłu i Rzemiosła, Biura Elektryfikacji, Biura Inspekcji Finansowej Przemysłu i Handlu, Biura Inspekcji Izb Przemysłowo Handlowych, Instytutu Badań Koniunktur Gospodarczych i Cen, Kolegium Górniczego, Urzędu podatkowego R. P., Państwowego Instytutu Geologicznego oraz sprawy specjalnie mu zlecone.

5-lecie odstąpienie od standartu złota

Platyna zamiast złota

LONDYN, 20. 9. (Tel. wł.) Dziś mija 5 lat od pamiętnego dnia 19 września 1931 r., gdy na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinet angielski powziął decyzję odstąpienia od standartu złota. Retrospektywnie decyzja ta musi być uznana jako jeden z najbardziej przełomowych wypadków w historii ekonomicznej Anglii, który pozwolił jej nie tylko przezwyciężyć kryzys, lecz w znacznym stopniu przyczynił się do podniesienia dobrobytu w kraju.

LONDYN. 20. 9. (Tel. wł.) Według informacji z Nowego Jorku od szeregu tygodni trwa tam niebywała hossa na platynę. Wobec ustawowych ograniczeń tezauryzowania złota posiadacze kapitałów zaniepokojeni sytuacją międzynarodową rzucili się na platynę, której cena podniosła się do 70 dol. za uncję w porównaniu z 35 dol. za uncję w czerwcu bież. roku.

Trumny dla ofiar katastrofy „Pourquoi pas"

PARYŻ, 20. 9. (PAT) W poniedziałek wyrusza z Cherbourga transportowiec „Aude", który z rozkazu min. marynarki udaje się pod dowództwem kpt. Martinier na poszukiwanie ofiar katastrofy statku „Pourquoi pas". Statek zabiera ze sobą trumny dla zwłok ofiar katastrofy i oczekiwany jest w Reykjawiku za 8 dni.

REYKJAVIK, 20. 9. (PAT) Wczoraj wieczorem przybył tu statek nadbrzeżny, przywożąc zwłoki 22 ofiar katastrofy statku „Pourquoi Pas". Flagi w mieście opuszczone były na znak żałoby do połowy masztu. W porcie zgromadziły się olbrzymie tłumy mieszkańców. Zwłoki ofiar katastrofy przykryte były flagami.

Wstrząsające sceny w podziemiach kopalni „Ema"

Zasypanych górników wydobyto po dwóch dniach

W wyniku 45 godzin trwającej akcji ratowniczej dotarto w nocy z soboty na niedzielę do zasypanych górników w podziemiach kopalni „Ema" w Radlinie, Antoniego Sosny i Teodora Michalskiego.

Ocaleni górnicy byli w stanie kompletnego wyczerpania nerwowego i na widok wybawców zalali się łzami. Obu górników odstawiono do szpitala Na kilka godzin przed dotarciem do nich, udało się podać im przez szczeliny w zawalisku bańki z napojem.

Wiadomość o uratowaniu zasypanych wywołała powszechną radość.

Przed wyborami do Rady Zakładowej w hucie „Batory" w Wielkich Hajdukach

W poniedziałek, dnia 21 i wtorek 22 bm. odbędą się wybory do Rady Robotniczej huty „Batory". Każdy uświadomiony robotnik głosuje na listę nr. 4 Zw. Met. Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, a to na następujących kandydatów:

1. Pluta Stefan, przodownik,
2. Chlebuś Józef, przodownik,
3. Salwiczek Piotr, ładowacz,
4. Luks Paweł, ślusarz,
5. Gniełka Józef, tokarz,
6. Duda Engelbert, nawijacz,
7. Hassa Karol, hutnik,
8. Jonderko Ryszard, hutnik.

Obowiązkiem każdego pracownika jest nie tylko branie udziału w wyborach, lecz również zachęcanie innych robotników do wyborów. Dlatego też wszyscy głosują na listę nr. 4 Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Karkołomne wyczyny włamywacza

Wczorajszej nocy około godz. 1-szej włamali się trzej złodzieje do biur adwokatów Witczaka i Horawy w Katowicach.

Po przeszukaniu biur, nie znalazłszy tam nic godnego uwagi, usiłowali włamać się do przylegającego do kancelarii magazynu przyborów dentystycznych Józefa Leiblowicza.

Złodzieje zostali jednakże zauważeni i zaalarmowana policja przychwyciła wszystkich na gorącym uczynku. Jeden z nich, Abraham — Abus Alabaster, widząc zbliżającą się policję wyskoczył oknem z I piętra na ul. Tylna Marjacka tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę, wobec czego dalsza ucieczka okazała się niemożliwą.

Ponadto wpadli w ręce policji 37-letni Marian Radzikowski z Warszawy, 39-letni Abraham — Abus Alabaster z Będzina i 37-letni Henryk Krynicki z Warszawy. Alabastra odwieziono do szpitala miejskiego a pozostałych osadzono w areszcie. Przy ujętych znaleziono arsenał narzędzi złodziejskich.

Znalezienie zwłok wisielca

W sobotę przed południem znaleziono w lesie Szadoka w Katowicach-Ligocie wiszące na jednym z drzew zwłoki młodego mężczyzny.

Jak ustalono denatem jest 19-letni Antoni Niewolik z Świętochłowic (Nowowiejska 7). Przyczyny rozpaczliwego kroku dotąd nie ustalono.

Włamanie do składu galanteryjnego

Wczorajszej nocy nieustaleni narazie sprawcy włamali się do składu galanteryjno - kosmetycznego Hermana Weiskopfa w Roździeniu - Szopienicach. Do wnętrza przedostali się przez drzwi od podwórza, które wyłamali łomem. Łupem złodziei padła wielka ilość różnych towarów galanteryjnych, kosmetycznych i kolonialnych wartości ponad 2.200 zł. Poszkodowany był ubezpieczony na 8.000 zł.

Pod kołami samochodu

Wczoraj około godz. 11-tej przed południem samochód Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, prowadzony przez Józefa Narłowskiego z Sosnowca przejeżdżając ulicą Stawową w Mysłowicach, najechał na 5-letniego Norberta Paszja z Mysłowic.

Chłopczyk padając na bruk doznał ciężkich obrażeń głowy i w stanie groźnym odstawiono go do szpitala Spółki Brackiej. Winę wypadku ponosi sam chłopiec, który wybiegł na jezdnię w momencie nadjeżdżania samochodu.

Złodziej w ambulatorium lekarskim

Wczorajszej nocy włamał się jakiś niewiadomy dotąd złodziej do ambulatorium lekarskiego dr. Kopczaka w Katowicach-Załężu, dostawszy się do wnętrza po wybiciu szyby w drzwiach wejściowych. Łupem jego padły aparaty i narzędzia lekarskie, książki medyczne oraz dwie walizki z różnymi drobiazgami, wartości 500 zł.

Pociąg obrzucony kamieniami przez wyrostków

Na moście kolejowym w Wielkich Hajdukach zostały obrzucone kamieniami dwa mijające się tam pociągi, jeden jadący z Poznania do Katowic i drugi zdążający z Katowic do Chebzia. Przez rzucane kamienie zostały wybite szyby w jednym z wagonów oraz został raniony kierownik parowozu. Ścisłej szkody nie można było ustalić bowiem pociągi te nie zatrzymują się w Hajdukach. Przypuszczalnie był to wybryk wyrostków.

Przekazanie aktów sensacyjnej sprawy trucicielskiej

III Wydział Karny Sądu Apelacyjnego w Warszawie zwrócił się do Sądu Okręgowego w Katowicach o natychmiastowe przekazanie aktów sensacyjnej sprawy trucicielskiej Pawła Lacnego z Szopienic, który był oskarżony o wytrucie talem rodziny Nitschów w Szopienicach i został przez Sąd Okręgowy w Katowicach uwolniony.

Akta te, jako materiał odwodowy zażądał Sąd Apelacyjny w Warszawie na wniosek obrony w sprawie apelacyjnej Grzeszolskiego, który został skazany za otrucie talem swej żony i dzieci na podwójną karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie. Identyczny wniosek na rozprawie przed sądem I-szej instancji, został odrzucony.

Uzasadnione żale

Mieszkańcy Śląska mający częste interesy w Zagłębiu Dąbrowskiem oraz naodwrót, uskarżają się na niesłychaną powolność prac przy naprawie mostu, łączącego Zagłębie ze Śląskiem, skutkiem czego komunikacja tramwajowa odbywa się nadal z przesiadaniem.

Prace te prowadzone są tak wolno, że czynią wrażenie, iż wogóle nie postępują naprzód, podczas kiedy prace regulacyjne, mimo przeszkód atmosferycznych i wylewów czynią wielkie postępy. Rzucającym się w oczy jest nędzny materiał, jaki został użyty do budowy t. zw. pilotów t. j. pali, które sporządzone z betonu, słabo uzbrojonego, kruszą się pod uderzeniem i nie chcą wchodzić w podatny zresztą grunt. Skoro strajk, jaki miał tam miejsce, nie wpłynął w widoczny sposób na postęp prac regulacyjnych, to tym bardziej nie powinien wpływać na postępy prac przy naprawie mostu.

1 DNIA

Kto ma imieniny?

Poniedziałek, 21 września 1936 r.
Mateusza
Wschód słońca o godz. 5,19 — zachód 17,41

—⊙—

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach

Wtorek, 22 września godz. 20: Koncert Józefa Schmidta.

Środa, 23 września godz. 20: Wyzwolenie.

Czwartek, 24 września godz. 20: Matura.

Sobota, 26 września godz. 20: Matura.

Niedziela, 27 września godz. 12,30: Uroczysta akademia ku czci 10-lecia rządów P. Wojewody Śląskiego Dra Michała Grażyńskiego. — Godzina 20: Matura.

CHORZÓW

Wtorek, 22 września godz. 19,30: Rozkoszna dziewczyna.

Repertuar kin

CHORZÓW. Apollo: 1) Trędowata, 2) Mam 19 lat. Colosseum: 1) Przygodny romans, 2) Tunel. Rialto: 1) Noc weselna, 2) Wyspa skarbów.

W. HAJDUKI. Śląskie: 1) Burza nad Andami, 2) Świat zakochany. Rialto: 1) Jedna z tysiąca, 2) Senorita w masce.

SIEMIANOWICE. Apollo: 1) Mały marynarz, 2) Potwór.

RYDUŁTOWY. Apollo: 1) Tajemnica Panny Brind, 2) Niewolnica z Mandalay.

KATOWICE. Stylowy: 1) Potępieniec, 2) Arcylokaj. Capitol: Mały buntownik. Casino: Pasteur. Colosseum: 1) Noc weselna, 2) W pogoni za księżycem. Rialto: Jadzia. Union: Czarne róże.

KATOWICE-BOGUCICE: Atlantic: Wacuś i nadprogram.

O

WYBRYKI PODCHMIELONEGO

Podchmielony Emil Lukaszczyk z Chorzowa II przechodząc ulicą Warszawską w Brzezinach Śl. usiłował zatrzymać jadącego motocyklem Stanisława Świsteckiego z Jaworzna. Kierowca nie mógł Lukaszczyka wyminąć ani też motocykla zatrzymać i obalił go, przy czym Lukaszczyk padając na bruk rozbił sobie tył głowy i uległ lekkiemu wstrząsowi mózgu.

Lukaszczyka odstawiono do szpitala. Rana nie zagraża życiu.

PRZEMYT WYROBÓW CHEMICZNYCH.

Wczoraj nad ranem przytrzymał patrol Straży Granicznej na terenie Brzezin Śląskich przekradające się z Niemiec dwie niewiasty — Zofię Kozłowską z Wojkowic Komornych i Janinę Szostak z Czeladzi w Zagłębiu Dąbrowskiem, które posiadały ze sobą znaczny transport wyrobów chemicznych, zapalniczek i drożdży.

Towar oraz przytrzymane kobiety przekazano do dyspozycji Urzędu Celnego. Na tym samym odcinku zielonej granicy został ujęty mieszkaniec Maciejkowic (Chorzów III) niejaki Leśniewski ,który posiadał przemycone z Niemiec 10 kg maggi, zapalniczki, zegar stołowy oraz większą ilość kosmetyków.

ROZKŁAD JAZDY NA LINII KOLEJOWEJ RYBNIK—ŻORY.

W dniu 16-go bm. został na posiedzeniu w Dyrekcji O. K. P. w Katowicach przy udziale zainteresowanych gmin i miast nast. rozkład jazdy na nowej linii kolejowej Rybnik—Żory ustalony.

Odjazd Rybnik: 6,22, 11,35, 14,15, 19,20, 22,12.

Przyjazd Żory: 6,55, 11,57, 14,37, 19,42, 22,36.

Odjazd Żory: 5,05, 7,12, 13,23, 18,10, 20,05.

Przyjazd Rybnik: 5,40, 7,34, 13,45, 18,34, 20,27.

Z ramienia miasta Rybnika obecny by łna posiedzeniu p. burmistz Weber. Z ramienia miasta Żor p. Wiceburmistrz Wyrobek.

Otwarcie linii kolejowej Rybnik—Żory nastąpi nieodwołalnie w dniu 11-go listopada 1936 r. Otwarcie zaś będącej w budowie linii kolejowej Żory — Pszczyna nastąpi prawdopodobnie w rok później t. j. w listopadzie 1937 :

ŚMIAŁY NAPAD ULICZNY.

Dnia 19. b. m. Paweł Dratwa z Chorzowa, po opuszczeniu lokalu Spory przy ul. Poznańskiej w Chorzowie zamierzał udać się do domu.

W drodze został zaczepiony przez Pawła R. z Chorzowa oraz trzech osobników, którzy zarządali od niego pieniędzy na wódkę. Gdy odmówił rzucili się osobnicy na niego i obili go pięściami. W czasie tej bójki zginął Dratwie zegarek wartości 20 zł. Kradzież spostrzegł poszkodowany dopiero po odejściu sprawców. (ha)

PRZEMYTNICZKA POBIŁA POLICJANTA.

W sobotę przytrzymała policja na targowisku w Chorzowie Marję Pilokową z Chorzowa (Mickiewicza 27). U wymienionej znaleziono większą ilość towaru pochodzącego z przemytu. W czasie doprowadzania ją na komisariat rzuciła się przemytniczka na policjanta, którego uderzyła kilka razy w twarz, następnie usiłowała zbiec.

Towar zajęto, następnie odstawiono ją do placówki straży granicznej w Chorzowie. (ha)

KRWAWA BÓJKA.

Onegdaj do mieszkania Augustyna Świerczańskiego w Chorzowie (Powstańców 12), przybył niejaki Rajnhold Ryczkosz z W. Hajduk, który wszczął kłótnię na tle osobistego zatargu. Kłótnia w nie długim czasie zamieniła się w bójkę w czasie której Ryczkosz uderzył kilkakrotnie Świerczańskiego jakimś narzędziem w głowę. Rannego odstawiono do jednego z lekarzy, który udzielił mu pierwszej pomocy, zaś awanturnikiem zajęła się policja. (ha)

POMYSŁOWY ZŁODZIEJ.

Do przebywającego w restauracji Poloka w Piaśnikach Pawła Klicha z Rudy Śl. zwrócił się nieznany osobnik z prośbą o wypożyczenie mu roweru. Klich nie przeczuwając nic złego nie odmówił prośbie. Osobnik wsiadł na rower i więcej już się nie pokazał.

Katowice

(K) **Uwaga Czytelnicy.** Znana na terenie Śląska firma „Urania" w Katowicach, przy Wolności 7 (wejście od ulicy Gliwickiej) przyjmuje wszelkie obligacje pożyczek państwowych przy zakupie zegarów, zegarków, biżuterii i nakryć stołowych po najwyższym kursie.

W ten sposób umożliwia firma szerokim kołom społeczeństwa zaopatrzenie się w niezbędne przedmioty, nadające się również na podarki okolicznościowe, jak urodzinowe, zaślubinowe i imieninowe.

Zwracamy uwagę na biegnące ogłoszenia.

Świętochłowice

(Św) **Złodziej w mieszkaniu wdowy.** Wczoraj w godzinach rannych niewyśledzony narazie sprawca włamał się do mieszkania wdowy Elżbiety Nowakowej w Wielkiej Dąbrówce, skąd skradł po splądrowaniu mieszkania, ukryte w szafie oszczędności w kwocie 700 zł oraz wiszący na ścianie zegarek wartości 100 zł. Sprawca dokonał kradzieży w chwili, kiedy poszkodowana bawiła poza domem. Podejrzany o dokonanie kradzieży jest jeden z krewnych, który jednak do winy nie przyznał się. (ha)

RADIO

Poniedziałek, dnia 21 września 1936

Katowice. 6,00 Kiedy ranne. 6,03 Płyty. 7,30 Program informacyjny. 7,40 Płyty. 11,30 Audycja dla szkół powszechnych „Wesoło jest w naszej szkole". 12,03 Chwilka społ. 12,10 Kom. bież. 12,23 i 13,15 Płyty. 14,13 Kom. giełd. 15,30 Lekcja polskiego. 18,00 Skrzynka ogólna. 18,10 Słuchowisko Floriana Śpiewaka „Świat bez śmierci". 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Koncert ork. PR. dyr. Z. Górzyński, A. Szlemińska. 20,00 Audycja żołn. 20,30 M. Lepecki „Katorga aleksandrowska". 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert ork. symf. PR. dyr. G. Fitelberg, W. Łozińska. 22,00 Kom. sport. 22,15 Aud. muz. St. Wasylewskiego „Gre-gre gregoły, poszły do szkoły".

Sprawiedliwość zwycięża

Powieść osnuta na tle faktów historycznych z czasów panowania Stefana Batorego i cara Iwana Groźnego

Odcinek 146.

— I bardziej jej niż trzeba i godzi się, — dorzucił Wejer.

— Ale trwało to kilka dni, najwyżej sześć, o ile pomnę, — kończył Bekiesz, — tu jednak ciągnie się bez miary.

— I Bóg wie, jak długo to potrwa — westchnął Mielecki, — będą się bronili do ostatka, bo Moskiewski pod karą śmierci zabronił poddawania się, a on nie żartuje. Ma tedy kniaź oddać głowę pod topór kata, woli mu próbować szczęścia w obronie twierdzy.

— U mnie szerzy się biegunka krwawa, — rzekł Wejer, — trzecia część ludzi chora. Leżą w błocie i w gnoju, a mrą jak muchy.

— Gorzej z końmi, — odezwał się po chwili Mielecki, — gdyby, co nie daj Boże, przyszło do potrzeby, to na zły koniec... nie wstrzymamy.

— Czy wasza miłość, — zwrócił się Bekiesz do hetmana polskiego, — nie wie, kiedy przyjdą prochy?

— Posłano jedną setnię na osłonę, to wiem, — odrzekł zapytany, — ale ile idzie prochów i kiedy, nie powiedziano. Tu wszystko dzieje się tylko za wiedzą kanclerza, — kończył z odcieniem goryczy, — a z Padwy, — zrobił przytyk do Zamojskiego, który tam był w uniwersytecie, — może wyjść mąż uczony, ale nie do wojny i oblężenia.

Posłyszał te słowa Radziwiłł, szwagier Zamojskiego i Mieleckiego, obydwaj bowiem mieli Radziwiłłówny za żony, i rzekł z przekąsem:

— Gdzie klecha rządzi, tam wojsko błądzi... tak zawsze bywało, panie hetmanie, a miły mi szwagrze.

Bekiesz, który nie rozumiał aluzji, spytał szptem Wejera:

— A kto tu klecha?

— Kanclerz Zamojski, — odszepnął.

— Dlaczego?

— Był rektorem w Padwie.

— Zjadliwy to żart waszej książęcej mości, — odparł Mielecki, — ale pozory go usprawiedliwiają.

— Pozory!? — uśmiechnął się z goryczą, — nie zażyliśmy tu Kapui, to chyba wasza miłość przyzna, a czeka nas los Hannibala. Gdyby nie doradcy królewscy, mielibyśmy dzisiaj Psków, Inflanty wolne, żywności w bród, i kniaź Szeremetiew przemyśliwałby o uratowaniu siebie, a teraz na nas następuje.

Mielecki, który na radzie wojennej był za dobywaniem Połocka, uczuł się dotkniętym tą krytyką i rzekł:

— Plan waszej książęcej mości szwankuje dziś, jak wówczas tem, że w odsłoniętej Litwie gospodarzyłby kniaź Woroniec i przeciąłby naszą komunikację z Litwą, Koroną i Rusią.

— A teraz ją macie! — rzucił złośliwie Radziwiłł, — z jednej strony Turowla, z drugiej Susza, przed nami Sokół i armia Szeremetiewa, a kniaź Woroniec drwi sobie z naszego oblężenia.

W tej chwili drzwi się otwarły i wielki ochmistrz zawołał:

— Najjaśniejszy Pan!

Wszyscy powstali i złożyli głęboki ukłon przed wchodzącym królem, który skłoniwszy głową na znak powitania, zasiadł na przygotowanym fotelu.

Zamojski trochę głębiej, usiadł przed stolikiem z prawej strony króla, naprzeciw Radziwiłła.

— Zawezwałem wasze miłości, pragnąc wysłuchać światłych rad waszych w sprawie prowadzenia dalszej wojny.

Cisza zaległa dokoła, tak, że słychać było trzask i syczenie knotów licznych świec woskowych, które oświetlały komnatę.

— Stan wojska jest tak dobrze nam, jak i waszym miłościom znany. Oblężenie z powodu nieustannych, a niezwykłych o tej porze dżdżów, — mówił król dalej, patrząc bystro po zebranych hetmanach, — idzie opornie. Z tych samych przyczyn rozmokłe i przepaściste drogi wielce utrudniają dostawę; wszelako na pochwałę wojska muszę dodać, że duch jest krzepki i mieliśmy dużo dowodów niezwykłej odwagi i poświęcenia... I jakkolwiek całą odpowiedzialność przed Rzeczypospolitą i światem bierzemy na siebie, wszelako radzi wysłuchamy zdania tak wybitnych i doświadczonych mężów a panów.

Jeszcze milczeli hetmani porozumiewając się oczyma. Bekiesz poruszył się niespokojnie, chciał przemówić, ale krępowało go, że był Węgrem, a także rozumiał, iż większą powagę mają hetmani polski i litewski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tabela loterii

Z dnia 19 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

10.000 zł na nr 119025.

5.000 zł na nry: 30708 45505 116229 117688 124268.

2.000 zł na nry: 40243 44937 50442 60142 60733 64288 68873 69122 70838 76488 96888 96408 108197 119910 138616 151942 152084 169605 170568 192782

1.000 zł na nry: 3934 21579 37482 52803 65962 76500 90554 91016 959 96443 102116 115946 129024 130746 137006 140231 148241 153453 157801 161975 164013 164311 187261 189710.

Wygrane po 200 zł.

20 75 310 431 512 623 98 754 918 30 44 62 80 1030 113 413 82 583 727 97 810 2206 376 412 26 529 87 604 19 22 705 74 821 68 952 3088 118 85 339 420 87 518 90 990 4088 405 62 589 749 805 965 5090 116 29 228 468 540 65 635 36 782 829 92 924 6127 41 60 31 90 456 502 722 48 61 7016 783 8459 561 613 82 746 89 804 46 9239 40 69 343 551 93 910

10046 94 197 296 491 531 68 600 27 762 821 61 965 11052 302 540 622 736 75 12007 39 63 216 62 352 539 82 667 797 930 13137 82 249 516 56 708 30 73 929 14226 340 522 32 49 81 981 15010 226 829 33 57 62 16519 789 989 17368 510 40 782 870 91 900 18198 366 417 72 590 872 19102 260 513 610 759 853

20144 49 69 340 582 735 871 916 21065 170 242 61 400 51 539 626 33 818 75 22064 320 511 17 58 773 75 82 23133 79 306 429 97 818 24012 21 197 98 254 377 560 74 709 74 25078 144 266 455 576 798 804 40 902 36 26352 68 72 439 47 523 38 758 84 901 35 27149 464 525 26 48 65 725 854 933 40 28077 193 306 42 87 413 41 545 68 708 97 811 29018 105 13 214 63 303 411 669 705 805 27 72 940

30079 319 89 402 38 646 727 31 98 31159 207 24 417 538 94 676 849 921 32038 56 233 44 351 59 461 93 581 606 860 949 87 97 33200 29 57 92 340 96 447 721 45 859 968 34005 129 67 354 59 412 720 81 908 35163 414 29 865 72 981 36129 262 358 458 502 40 742 37174 218 347 84 85 566 600 714 19 62 82 832

38049 72 202 14 33 395 493 545 49 694 717 93 817 28 910 23 38 88 39213 89 460 895

40236 84 99 411 82 539 724 37 829 41021 146 265 474 518 74 657 701 867 84 42035 125 58 332 83 400 526 610 743 89 858 79 905 9 43033 146 257 331 486 504 8 60 96 608 70 866 44023 311 449 589 850 999 45090 171 295 697 841 96 983 46027 61 221 321 454 79 89 502 676 702 26 66 840 54 987 97 47434 40 653 95 98 48071 136 56 60 458 636 893 938 49077 92 329 40 473 568 638 894

50053 210 462 591 738 819 972 51001 74 133 52 252 334 492 554 640 844 52041 145 277 309 409 747 62 897 53057 262 304 30 445 586 615 798 819 90 920 54227 429 40 548 93 648 86 714 25 842 90 55062 533 76 94 809 25 38 39 70 919 56040 286 364 461 539 44 98 667 729 962 57129 535 611 784 58027 33 44 163 233 410 41 548 54 58 914 84 59041 179 22 320 65 474

60052 368 488 517 616 61106 34 43 62 594 743 49 802 5 36 62058 102 272 326 571 704 63 839 63032 82 202 6 55 317 55 482 588 669 830 57 932 64051 281 721 870 65239 89 439 45 508 66225 68 358 86 510 890 914 93 67267 536 725 934 37 68035 443 515 74 80 611 24 84 744 52 72 859 27 69026 130 57 279 441 653 92 756 954

70050 141 303 64 92 400 22 36 42 73 504 24 621 65 69 71 707 46 63 985 71183 274 484 87 519 21 48 49 625 38 710 37 928 72049 100 258 61 571 646 847 79 952 55 73023 43 51 93 409 521 93 764 834 74220 59 98 424 89 738 77 75259 317 91 488 742

76031 43 44 125 415 57 78 674 841 929 82 77177 217 76 403 95 574 621 28 787 838 61 78036 61 125 47 243 331 69 446 600 29 760 875 93 959 79140 284 336 657 834

80136 82 282 307 97 559 72 95 671 83 810 84 81164 524 62 606 58 71 82028 92 304 61 89 425 58 64 555 65 608 875 83 904 83185 329 538 91 84015 30 182 203 38 57 649 894 960 85093 103 75 263 86204 63 89 383 422 586 612 53 87045 60 182 486 788 992 88010 26 249 95 336 522 757 886 89135 225 358 463 569 747 936 49

90152 306 75 403 560 600 707 877 927 99 91028 98 101 8 221 303 415 64 535 663 92058 151 239 318 68 404 89 588 728 57 896 93041 55 66 307 556 687 722 819 40 957 94051 58 181 335 66 426 560 6 83 958 95183 233 41 72 88 308 25 84 450 523 751 832 90 936 96048 78 152 74 273 303 38 96 535 740 979 97212 519 676 700 988 98009 176 96 280 965 99073 86 396 465 680 746 94

100193 375 85 904 101123 31 44 889 93 903 33 102143 414 596 644 744 103026 48 57 185 86 395 518 612 846 928 40 104011 197 272 91 442 654 787 93 879 105357 516 624 727 81 96 848 106010 11 278 375 526 689 931 66 90 107045 240 342 408 74 570 721 89 964 68 76 108115 56 228 444 663 810 109210 307 442 76 644 726 817 25 42 48 81 938

110125 75 211 388 425 46 651 804 20 23 92 946 111001 81 135 319 554 64 957 59 113013 127 32 71 244 92 318 518 67 659 76 776 113083 206 27 98 374 607 57 846

114015 61 73 132 221 91 369 73 669 81 903 67 115042 152 447 571 614 78 753 98 813 968 116002 82 462 71 510 44 65 89 713 117052 53 108 58 227 30 62 86 419 50 576 734 75 118237 529 654 71 83 990 119167 70 256 391 607 55 66 798 810 958

120232 415 38 711 89 821 121131 218 356 88 980 122213 500 84 653 808 14 123057 86 89 102 73 326 63 479 524 683 899 952 124049 224 400 610 46 50 751 941 125110 311 585 822 29 50 935 85 126078 181 494 916 31 127042 301 527 688 861 957 128056 97 109 353 434 747 129006 28 109 276 541 792 830

130056 108 315 616 709 935 131045 355 440 58 503 606 862 998 132142 258 75 97 416 54 611 59 133201 366 439 97 522 38 717 916 134017 144 80 241 348 488 513 87 600 29 135013 77 192 306 25 433 579 676 734 821 926 50 83 136159 74 433 599 645 85 738 971 99 137007 395 563 887 93 138085 365 496 611 73 139179 937 51 59

140051 80 126 203 5 398 414 18 522 621 716 828 945 141000 67 273 518 652 740 57 72 142061 102 88 281 444 48 668 714 45 802 143089 98 162 523 648 753 821 144010 95 460 545 899 945 145103 224 307 8 461 68 813 18 69 942 44 146014 134 98 245 497 676 732 38 60 69 875 86 932 38 68 147199 261 306 406 547 93 695 749 811 952 148298 323 42 444 720 149197 312 457 538 668 89 735 862 988

150153 217 417 571 93 98 661 827 91 919 151067 205 337 578 604 814 950 51

152126 49 325 479 519 648 872 90 99 970 153157 64 254 480 642 154106 59 250 377 91 449 574 786 809 55 155142 257 327 34 62 455 57 72 749 95 156052 128 292 344 87 465 68 71 78 566 635 702 851 921 35 87 157054 67 78 114 374 76 710 22 26 158054 147 346 440 43 75 545 54 79 752 888 940 70 91 159031 72 92 106 48 251 317 34 45 441 507 57 605 896 908 160058 171 83 275 357 63 407 50 65 82 507 6 4612 51 869 979 161000 219 55 475 621 70 814 65 960 162074 211 388 461 62 523 59 809 163309 430 526 39 81 689 95 754 884 164009 290 347 402 601 91 943 165077 211 38 363 87 411 505 92 747 76 503 35 77 166000 99 111 62 75 307 52 90 520 45 660 63 810 920 25 167002 22 44 650 99 772 903 168008 118 200 97 360 520 32 748 169081 164 641 914

170086 247 818 908 171059 262 453 532 605 737 48 53 172396 415 618 843 983 88 173054 205 7 555 727 855 938 174120 297 371 423 546 826 960 175029 204 14 28 395 414 65 547 704 46 820 948 176273 364 80 616 43 774 850 958 177015 332 464 537 728 85 841 96 99 178013 21 259 337 68 84 557 73 615 717 24 78 827 179070 87 588 882 918 28 44 82 92

180004 48 307 24 438 611 739 60 72 806 966 181065 211 345 405 9 78 792 864 903 182001 1 655 108 348 60 662 987 183053 54 60 166 370 475 541 96 825 62 77 985 184115 16 465 753 829 924 61 185008 35 149 72 239 373 74 477 830 964 186045 76 156 249 519 606 41 714 72 866 69 187075 109 202 15 317 759 805 6 994 188000 19 113 18 91 344 535 78 700 855 69 966 189040 149 74 251 584 96 714 950

190098 168 76 322 429 636 63 719 191027 166 246 349 80 489 674 192125 46 204 382 463 85 685 759 193042 807 28 907 194027 49 315 99 409 552 615 761 835 935 43

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

385 458 508 835 70 74 1075 101 102 213 70 487 505 34 606 933 2305 39 596 3341 876 4137 417 567 845 5143 287 316 634 77 700 92 7243 402 61 520 611 99 817 8046 547 719 59 982 9314 19 680 84 981

10348 409 983 11034 137 322 64 586 94 700 12952 13045 252 437 72 508 891 14079 103 78 15048 716 819 16403 17074 294 929 55 72 18150 278 50 662 753 88 19529 752 894

20087 150 436 594 961 21062 67 118 750 867 921 22177 615 830 40 75 23061 104 263 553 846 24011 206 19 81 303 410 37 748 878 25358 644 87 715 887 920 26505 54 823 27080 261 668 752 28417 29013 109 501 950 77 96

30028 139 651 756 844 31139 78 382 437 78 660 32100 227 473 77 33212 316 53 628 92 34137 220 511 95 679 866 932 35060 172 231 706 880 36335 67 768 37267 950 38166 807 39075 860 925

40784 849 994 41177 42462 523 760 945 43207 51 599 753 845 44140 52 245 404 15 986 45019 353 950 46071 152 226 566 834 933 7037 38 898 906 48457 624 49059 158 571 850 931

51598 608 52253 62 307 567 808 53026 116 968 54006 694 830 69 55399 972 56104 25 380 743 877 974 57354 770 872 92 988 58097 340 715 819 59045 139 603 37 709 30 35

60065 91 137 65 358 84 89 498 633 860 904 61010 345 630 85 840 953 62275 82 411 578 887 63095 140 392 617 873 64075 153 262 69 527 722 65177 286 746 66340 565 963 67044 200 334 599 68039 460 537 804 18 84 69469 93 593 836

70152 232 549 666 765 898 923 34 71342 513 645 703 942 45 72400 536 654 887 73036 138 96 440 72 651 81 821 93 74387 909 75234 326 917 58

76027 433 68 553 635 770 77348 81 90 422 752 808 78299 79338 62 712 94

80089 576 974 81304 594 782 86 904 82423 621 67 796 83050 268 495 688 868 84063 714 85210 86117 328 412 950 87450 89056 204 38404 661 745

90243 490 631 91228 387 93 425 32 549 92255 360 638 93030 310 94150 278 356 499 553 89 95319 34 457 554 897 96107 696 957 76 97210 58 429 945 98074 156 58 62 85 714 84 802 956 99 99092 126 767 907

100086 512 15 17 23 86 616 865 101042 166 201 102000 42 103111 267 436 50 812 104305 435 800 75 968 105140 261 486 91 791 106039 134 213 687 717 107081 239 108271 643 712 53 109007 156 286 774

110344 472 731 807 111194 217 484 623 82 704 836 112168 384 452 113212 448 621 35 797 114589 685 742 115360 618 97 957 116633 726 957 117003 107 284 341 57 474 87 534 118304 533 633 43 119151 626 765 854 970

120130 205 307 445 570 726 121043 198 286 540 784 122209 431 76 784 851 997 123147 311 650 65 95 124288 329 43 550 699 767 125262 798 835 42 126233 97 727 127118 67 95 363 742 128067 213 89 347 547 685 129311 402 22 795

130036 106 480 84 559 994 131066 204 330 755 874 982 132005 98 321 94 753 133088 362 405 564 670 134168 916 135149 535 136324 63 620 28 839 137245 92 326 612 820 64 138054 104 69 200 3 499 815 32 64 962 139069 78 580 824

140010 58 141117 31 67 79 92 441 845 142329 606 765 890 143079 120 280 412 563 75 635 870 144087 320 463 577 92 732 70 914 145021 322 714 43 146312 746 147032 87 129 43 310 777 148107 88 291 316 677 875 76 149410 896

150022 40 215 424 151407 548 732 91 152191 279 388 945 153279 608 921 154448 873 155558 93 849 920 156135 157358 562 830 44 158067 146 76 298 678 849 64 159137 353 84 543

160228 498 949 161024 302 76 669 162078 142 481 562 760 950 163432 627 65 771 827 917 164151 218 389 401 69 527 79 165093 141 57 547 73 625 45 850 166243 412 843 167088 618 748 168028 86 157 86 512 625 169074 104 803 13

170100 40 584 779 852 171593 172187 261 940 52 65 173157 420 688 174032 83 177 276 321 512 638 175051 544 600 176077 263 680 868 975 177011 741 178392 538 845 60 179056 130 74 587

180168 257 308 503 670 715 181022 398 593 721 951 182197 99 309 636 860 997 183384 184408 548 699 743 185317 91 528 978 186043 108 328 510 23 639 99 792 887 950 187048 411 733 97 188116 375 584 740 872 189137 286 817

190153 536 86 191089 427 598 846 90 192012 74 129 221 23 57 922 26 193266 349 98 194139

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25 tys. zł. padła na numer 180941

10.000 zł. na nr-y: 857 21864 43201 144762

Po zł. 5.000 na nr-y: 12279 18024

Po zł. 2.000 na n-ry: 35688 39777 67561 68128 91340 101951 108095 117530 123284 125033 130293 136145 145613 174862 185952

Po zł. 1.000 na n-ry: 1242 2505 7394 11011 13875 21642 22559 31160 49689 51724 61347 63346 66417 70049 71104 83877 84211 94667 96427 99862 99174 107511 108443 108813 125205 140509 145381 149288 157743 165880 174747 176740 178279 185268 188564 192489

Wygrane po 200 zł.

43 47 275 384 687 950 1166 1299 1307 1400 1642 1852 1996 2255 2368 3059 3752 85 3831 4772 5282 5315 69 5629 57 6000 09 53 55 92 6150 6349 6578 6678 6996 7158 7239 7316 7452 7649 8069 8263 8460 9622

10264 513 72 809 51 900 11011 206 399 604 754 59 971 12034 104 334 67 76 98 660 14266 675 15249 331 517 898 16116 244 631 17748 18031 78 291 600 803 21 19008 191 783 955

20050 458 580 21037 150 200 436 22261 351 450 584 917 23110 816 24056 239 379 447 63 594 880 906 25699 26101 13 284 315 65 651 70 84 914 28017 247 591 675 761 853 931 29301 476 955

30427 35 808 31302 518 737 32210 669 87 773 33010 158 425 662 98 34165 443 502 914 35143 784 855 36010 142 474 695 758 919 46 37026 325 624 92 848 906 38042 180 473 713 890 949 39048 436 754

40132 818 41015 318 38 612 32 740 925 91 42226 456 733 929 43944 67 44100 69 81 665 81 737 849 929 45073 133 97 482 860 46003 162 297 462 780 47156 93 48035 78 565 79 94 730 94 49381 817

50178 270 768 848 51311 26 447 540 52685 53227 39 793 54152 262 304 50 448 501 56434 41 509 628 66 90 778 826 968 56035 582 866 75 57033 89 290 591 859 58272 440 59655 940

60168 544 709 61118 274 402 31 41 681 902 12 22 62172 517 962 63218 465 64032 109 75 637 53 692 917 65348 85 595 715 987 66119 347 747 874 67172 964 68164 534 890 983 69143 271 407 536 864

70132 619 821 71018 182 84 276 526 860 72691 748 65 901 73044 102 637 967 74118 267 391 486 817 935 75082 211 417 929 76199 341 407 687 704 18 77200 324 69 865 987 78073 412 79143 63 355 508 28 71

80052 180 905 81016 446 910 82144 211 323 764 83007 252 396 400 24 723 84056 148 273 408 85082 240 89 356 714 844 46 86194 259 75 324 40 57 790 977 87305 502 780 811 927 88036 204 312 468 524 674 809 89791 95 812

90007 185 270 861 932 91276 90 493 504 604 732 77 893 934 92177 263 372 427 989 93099 143 341 869 795 94217 463 712 822 92 95 237 557 725 909 60 96125 430 617 97772 98628 890 99094 121 457 596 848

100175 87 101039 92 99 290 301 475 542 102021 316 61 913 103515 104240 314 87 933 105071 812 106047 198 495 99 853 69 107002 231 594 944 108000 645 47 890 109001 63 177 85 211

110171 477 865 745 73 111038 360 465 529 112072 172 444 545 827 86 113171 94 265 412

114031 227 301 62 425 115168 348 66 523 837 116175 95 270 356 70 412 32 117011 281 995 118344 825 118286 354 448 549 73 638 946

120080 113 44 281 95 954 121201 25 324 538 962 122289 315 524 67 854 123073 649 767 868 963 86 125030 122 126287 502 92 906 127438 538 961 94 128341 612 921154 258 874

130067 143 854 131007 141 224 883 132136 58 205 51 52 436 61 133111 787 134181 135181 250 442 568 712 848 960 136729 79 30 137010 55 180 269 309 693 786 804 138198 466 709 56 821 139897 954

140037 150 263 470 916 141461 737 48 142063 268 143140 496 144198 661 752 50 78 835 913 145122 95 476 514 616 822 146386 492 147197 520 148058 271 402 980 149787

150031 173 213 544 755 806 151406 15 152034 234 99 463 574 604 50 827 153117 33 247 877 154061 344 644 957 155076 192 680 893 156170 266 329 972 157115 388 496 748 877 158041 86 653 80 159257 435 867

160334 652 161037 198 251 924 27 162183 239 304 92 453 933 163532 60 727 854 164335 596 653 68 866 98 165117 362 489 671 752 95 166028 345 852 59 167185 92 259 478 701 880 168385 411 686 169210 14 517 92 908

170213 458 895 171376 612 985 172229 65 350 173073 560 84 98 699 710 953 174973 175582 633 925 176474 630 989 93 177143 265 322 509 66 178 428 39 773 74 907 19 59 179055 139 51 413 511 18 805 65

180186 388 592 609 725 26 93 181118 232 772 926 182096 169 316 428 90 649 712 183038 55 95 188 628 32 52 793 99 184224 67 563 645 859 933 185281 315 456 607 740 959 60 186027 307 11 538 602 20 936 187020 600 719 824 96 188169 221 874 189050 308 470 547 800

190261 509 77 960 191129 643 879 903 292440 689 733 193213 57 410 995 194320 48 97 480 596 705 830

Pokonani zwycięzcy

Słynna włoska drużyna, która w rozgrywkach piłki nożnej na tegorocznej Olimpiadzie zdobyła złoty medal, została w tydzień później pokonana przez drugorzędną drużynę heską w stosunku 1:2.

Niejednokrotnie zdarzyło się, że najwięksi zwycięzcy olimpijscy bywali pokonani przez siły, mierne, które nawet w rozgrywkach eliminacyjnych do Olimpiady nie zdołały zająć lepszego miejsca. W tym roku zanotowano kilka takich przykładów. Indyjska drużyna hokejowa, zwycięska na Olimpiadzie, w rozgrywce z Berlinem zdołała zaledwie osiągnąć wynik remisowy.

Amerykański szampion w skoku o tyczce został w Paryżu pokonany przez tego samego Japończyka, który uległ Amerykaninowi w Berlinie. Jakkolwiek w każdej rozgrywce pewną rolę przypisać należy przysłowiowemu łutowi szczęścia, to jednak porażki wybitnych olimpijczyków w rozgrywkach z przeciwnikami znacznie słabszej klasy sportowej tłumaczyć należy wyłącznie przemęczeniem czołowych zawodników, którzy dawszy z siebie na Olimpiadzie maksimum sił fizycznych i nerwowych nie są bezpośrednio po wielkich międzynarodowych rozgrywkach zdolni do wydobycia z siebie dostatecznej siły dla osiągnięcia nowych sukcesów. Dlatego stosunkowo łatwo jest pokonać olimpijczyków po Olimpiadzie.

●

Odkurzacz tępi owady

W Ameryce zastosowano nowy sposób walki z muchami i różnego rodzaju dokuczliwymi owadami. Skonstruowano aparat, który wabi muchy, komary i inne owady odpowiednim kolorem światła neonowego. Na przykład muchy najchętniej łapią się na światło błękitne, ćmy i komary na żółte.

Pułapka „świetlna“ złączona jest z odkurzaczem, który wchłania owady, wskutek wytworzonego silnego prądu powietrza. Co godzinę sito stanowiące dno aparatu i służące dla zatrzymania owadów automatycznie się opróżnia. Małe aparaty mogą oczyścić z owadów w ciągu godziny przestrzeń ½ km kwadr.

Amatorski pokonał twardego przeciwnika

A.K.S.-Brygada Częstochowa 3:0 (1:0)

Gospodarze zwyciężyli bez wysiłku. Doskonała kondycja fizyczną gości

Na stadionie chorzowskim zebrało się ponad 5 tys. publiczności, z napięciem oczekującej rozpoczęcia „wielkiej gry". Wśród tejże publiczności poważny odłam stanowili Częstochowianie, którzy przyjechali do Chorzowa specjalnymi autobusami, samochodami i rowerami. Goście ci wnieśli na stadion wiele hałasu, dopingowali swoich pupilków „częstochowskimi rymami", zaś zwolennicy miejscowych nie pozostawali im dłużni.

Przed sędzią p. Skowrońskim z Krakowa drużyny ustawiły się w następ. składach:

BRYGADA: Krzyk, Głogowski Głowacki, Czarnecki Mosz Lach, Hadzik, Polak, Bień, Haine I Haine II.

A. K. S.: Mrugała, Stolarczyk, Knas, Bendkowski, Kuchta, Skrzypiec, Marszel, Pytel, Piątek, Wostal, Morcinek.

Grę rozpoczynają goście, którzy już w pierwszych minutach rzucają na szalę ogromne zapasy energii fizycznej. Większość częstochowian, to krępi chłopcy, o muskularnych nogach i wspaniałych bicepsach. Hołdują grze wysokiej, stosują podania dalekie, mało precyzyjne. Przez całe 90 minut walczyli niezwykle ambitnie i ofiarnie, startując do piłki z każdej pozycji. Jeśli chodzi o technikę, to nie ma ona specjalnego wyrazu. Goście nie przekroczyli szablonu przyjętego w drużynach A-klasowych. W drużynie, wyrównanej pod każdym względem, nie ma żadnych indywidualności, z wyjątkiem może lewego obrońcy, który znakomicie ustawiał się, energicznie interweniował i dalekimi wykopami wyswobodził swego bramkarza z niejednej beznadziejnej sytuacji. Brygada w sumie pozostawiła po sobie wrażenie dobre i mimo niedwuznacznej przegranej może ona w przyszłym spotkaniu z A. K. S.-em w Częstochowie okazać się niezwykle groźną. Rewanż za wczorajszą klęskę leży absolutnie w granicach jej możliwości. Gdyby atak biało-czerwonych nie zdradzał fatalnej niecelności strzałowej (większość strzałów poszła wysoko ponad poprzeczkę) zdobyliby niewątpliwie honorowego gola.

Zwycięstwo A. K. S.-u nie podlega dyskusji. Miejscowi górowali nad przeciwnikiem techniką, grą kombinacyjną, rutyną i celnością strzałową. Początkowo wrawdzie szwankowała trochę współpraca, ale po pierwszym kwadransie akcje były najzupełniej płynne. Czasem dochodzenie do piłki było anemiczne, czasem traktowało się przeciwnika „przez rękawiczki" — na miękko — ale wziąwszy pod uwagę całość, Amatorscy górowali o klasę. Atak za wyjątkiem Marszela pracował skutecznie, w pomocy Skrzypiec słabszy, zato Bendkowski był bezustannie motorem zasilającym atak dobrymi podaniami i wyręczającym obronę w niejednej sytuacji. Knas lepszy od swego sąsiada Stolarczyka, choć nasz „olbrzym" nie popełniał żadnych błędów, a w drugiej połowie błysnął kilkoma skutecznymi interwencjami. Mrugała miał łatwe zadanie, a rzadkie, groźne bomby obronił pewnie i spokojnie.

Amatorski zdobył 2 dalsze punkty i mamy nadzieję, że w następną niedzielę, w meczu z Cracovią, zdobędzie się na jeszcze większy wysiłek i potwierdzi słuszność swoich aspiracji.

W 15 min. zdobywa bramkę Pytel, lokując podanie Morcinka główką w siatce. Do zmiany gra toczy się przeważnie w polu. W 55 min. Piątek z nieprawdopodobnego kąta zmusza bramkarza Brygady do kapitulacji. Widownia szaleje, a ofenzywa gospodarzy staje się coraz groźniejsza. Mrugała w międzyczasie popisuje się świetną paradą, w 65 min. Marszel z 100-proc. pozycji bije ponad sztangę. W 80 min. wreszcie zdobywa Wostal, po wspaniałym biegu i „kiwnięciu" całego muru obronnego trzecią bramkę.

Publiczność schodzi z boiska uradowana. Brawo A. K. S.! Kl.

Urząd Wojewódzki Śląski
ogłasza

Przetarg nieograniczony

na dostawę materjałów faszynowych do regulacji rzek z terminem wnoszenia ofert do dnia 6 października 1936 r. godzina 11-ta.

Bliższe szczegóły ogłoszono w „Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego" oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego w Katowicach.

Za Wojewodę:
(—) Dr. Kaufman
Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego.

Doskonała postawa Dębu

Katowiczanie ulegają mistrzowi niezasłużenie

K. S. Ruch — K. S. Dąb 2:1 (2:0). Bramki strzelili Peterek i Wilimowski, oraz Herman I. Sędziował p. Sznajder z Krakowa, wobec 8 tys. widzów.

„Derby" Śląska z numerem porządkowym nr. 4 o włos, a byłby się zakończył wybitną niespodzianką. Dąb, na którego nikt nie stawiałby nawet grosza, pokazał raz jeszcze swe ostre pazurki, nietylko dorównując mistrzom, dotrzymując im pola walki, ale zmuszał hajduczan przez całą 2-gą połowę zawodów do rozpaczliwej, w każdym bądź razie mało zaszczytnej obrony. Jak zawsze dotąd, u dębian królowała ponad wszystkim wielka chęć wygranej. Ambicją, walką do upadłego, goście nadrobili nieliczne dziś braki, by przyjąć w końcu narzucony im przez Ruch styl walki; a że goście mieli więcej serca w walce udało się im na długi czas panować na boisku niepodzielnie. U dębian wybił się coprawda cały zespół, wyłączając jednak ciągle niezgrany jeszcze tercet środkowy napadu. Doskonale zwłaszcza grała pomoc z Dytką i Moczką. Ten ostatni „uziemnił" zupełnie Wilimowskiego, a kilkakrotnie zastopował nawet b. udolnie Wodarza. Obrona bez zarzutu, przy czym bramkarz Pawłowski był... mało zatrudniony a puszczonych goali nie zawinił. W Ruchu na pierwszy plan wybił się znów Tatuś swą brawurową i odważną grą. On to „zawinił", że Ruch nie zeszedł z pola pokonany. Doskonały był też Wodarz, nie znalazł on jednak zrozumienia u swych zrezygnowanych skutkiem szybkiej gry gości i wcale dotkliwego a w każdym razie nieoczekiwanego ... upału! Obrona z Giemzą na czele mogła naogół zadowolić, za to pomoc opuściła znacznie swój lot. Znośnie wypadł jedynie Dziwisz. Atak zawiódł, a w drugiej połowie spisał się wprost fatalnie. Ogólnie biorąc, grano ostro, choć w ramach dozwolonych.

Gra była szybka, przy czym Ruch forsował grę przyziemną, benjaminek zaś półwysoką. Lepszą technicznie drużyną był Ruch, który nieznacznie przeważał w pierwszej fazie meczu. Druga część zawodów należała wyłącznie do Dębu, a przewaga gości była chwilami aż rażąca. Wnioskując z tego, i konkretując cały przebieg zawodów przyznać należy, że wynik nie odzwierciedla przebiegu gry z krzywdą dla Dębu.

Pierwszy goal pada już w 30 sekundzie! Z zaczęcia gry Wodarz pędzi naprzód, uzyskuje corner, sam go egzekwuje, piłka dochodzi do Peterka i ten główką uzyskuje prowadzenie. W 25-minucie Wodarz sprytnie wystawia Wilimowskiego, a ten strzela spokojnie obok bezradnie wybiegającego Pawłowskiego. Po zmianie Dąb przestawia nieco swój atak, przy czym wykazujący wielki zasób energii Herman idzie na środek. Mimo wielkiej przewagi, Dąb zdobywa pierwszą i ostatnią bramkę na 5 minut przed końcem. Dytko podaje piłkę Kessnerowi, ten zaadresował ją Hermanowi i świetny Tatuś musiał wreszcie zkapitulować.

8 tys. osób publiczności było świadkiem pięknego naogół meczu. Zawodami kierował objektywnie p. Maksymilian Sznajder.

Składy drużyn:

K. S. Dąb: Pawłowski, Halama, Krawiec, Moczko, Szojda, Dytko, Kessner, Koszecki, Herman I.

K. S. Ruch: Tatuś, Giemza, Czempisz, Dziwisz, Badura, Zorzycki, Kubisz, Górka, Peterek, Wilimowski, Wodarz.

CO MÓWI ARBITER?

Sędzia meczu popularny na Śląsku p. Sznejder tak określa nam swe wrażenia:

Ruch miał zły dzień i grał tylko z dwoma graczami Wodarzem i Tatusiem. Niemile rozczarował mnie Wilimowski. Dąb grał b. dobrze, choć prześladował go pech. W drugiej części zawodów goście powinni byli wyrównać, a mogli nawet spotkanie wygrać.

Zgoda Bielszowice — Naprzód Rydułtowy 1:0 (0:0)

Zgoda tym samym, teoretycznie licząc, wchodzi do ligi śląskiej. Co do formy tej drużyny powinniśmy mieć dużo zastrzeżeń. Po wspaniałym starcie w rozgrywkach o wejście do Ligi śląskiej, drużyna ta, zdaje się przechodzić pewien spadek formy. Mamy wrażenie, że drużyna jest poprostu przetrenowana. Mimo zwycięstwa Zgoda wypadła dość blado. Zawinił przede wszystkiem atak. Skrzydła jego nie są już tak lotne jak kiedyś. W pierwszej połowie Zgoda ma lekką przewagę i często znajduje się pod bramką gości. Atak jednak strzela wszędzie tylko nie na bramkę. W tej części gry spisywał się bramkarz rydułtowiczan i tylko jemu Rydułtowy mają do zawdzięczenia tak niski wynik.

Po przerwie Zgoda znowu lekko przeważa, lecz jak już wspomnieliśmy, atak nie potrafi piłki umieścić w siatce. Dopiero 15 minut przed końcem środkowy napastnik zdołał strzelić zwycięską bramkę. Ze strony Zgody dobre tyły, jak też i ze strony Rydułtowiczan przy czym nalejpszym był bramkarz.

I. F. C. Katowice zwyciężają Guts-Muts Drezno 5:4 (3:1)

W ramach niemieckiego święta sportowego, odbyło się spotkanie piłkarskie pomiędzy powyższymi zespołami. Zawodom tym przyglądało się 12.000 widzów. I. F. C. zagrał koncertowo, zwłaszcza atak, każde jego pociągnięcie nosiło w sobie zarodek bramki. Mecz stał na wysokim poziomie. Grę rozpoczyna I. F. C., który gra przeciw słońcu. Pomimo to I. F. C. zdobywa prowadzenie z volleya Roellego. Ten sam gracz podwyższa wynik na 2:0. Drezno od tej chwili się więcej rozgrywa i inicjuje szereg pięknych wypadów na bramkę miejscowych, z których jeden kończy się bramką. Za chwilę F. C. się rewanżuje i strzela 3 bramkę przez Hoffmana.

Po przerwie już w pierwszych minutach środkowy napastnik gości podwyższa wynik na 3:2. F. C. nie próżnuje i w parę minut prowadzi ze strzałów Knapczyka i Domogały 5:2. Teraz F. C. wyraźnie spuchł i Niemcy siedzą tylko na polu karnym katowiczan. Przewaga ta uwidacznia się dwoma zdobytymi bramkami. F. C. wygrał spotkanie zasłużenie. Po Niemcach spodziewano się więcej.

Rumrich i Gunzenhauser startują w Chorzowie

Pierwsze wiadomości o wielkich międzynarodowych wyścigach motocyklowych przy reflektorach organizowane poraz pierwszy w Polsce oraz zapowiedź międzynarodowych wyścigów Dirt Trackowych o „Pierwszy Kask Śląska" wywołała nietylko na Śląsku i wreszcie Polski ale również i poza granicami naszego państwa niezwykłe zainteresowanie i sensację.

Nic dziwnego, gdyż każdorazowy start słynnego Rumricha ściąga na tory wyścigowe tysiące zwolenników sportu motocyklowego. Brawurowa jazda Rumricha na wirażach i szalona szybkość na prostych są zawsze swego rodzaju rewelacją. Każdy jego dotychczasowy start na Śląsku kończył się też jego pewnem choć czasem ciężko wywalczonem zwycięstwem. Czy i w nadchodzących wyścigach zwycięży jest kwestją otwartą, gdyż obok niego zobaczymy na torze również Gunzenhausera, zawodnika o europejskiej sławie, kilkakrotnego zwycięzcę na torach angielskich no i dwukrotnego pogromcę samego Rumricha. Ma więc Rumrich z Genzenhauserem stare rachunki do załatwienia. Dodając do powyższego fakt, że obok Rumricha, Gunzenhausera staną jeszcze na starcie najlepsi zawodnicy Norwegii, Austrii, Jugosławii i doskonali Polacy możemy być pewni pierwszorzędnych walk, jakich Śląsk dawno już nie oglądał.

Organizatorzy znów dokładają wszelkich starań ażeby wszystko wypadło w najlepszym porządku. Wzięto się nawet własnym kosztem do przebudowy toru wyścigowego. Przeszło 100 robotników pracuje gorączkowym tempem nad obniżeniem nieprawidłowo usypanych wiraży. Kilkaset m³ ziemi trzeba usunąć ażeby doprowadzić tor do normalnego stanu. Oprócz tego zabrano się do budowy nowej trybuny mogącej pomieścić około 1000 osób.

Dla orientacji czytelników dodajemy jeszcze, że wyścigi przy reflektorach odbędą się w dniu 2 października br. a wyścigi o „Pierwszy Kask Śląska" 4 października na przebudowanym torze chorzowskiego stadionu. Bilety wykupione w przedsprzedaży na obydwie imprezy są premiowane. Każdemu więc nadarza się doskonała okazja wygrania jednej z licznych premii pieniężnych.

BOKS

I. K. S. Świętochłowice — Ruch W. Hajduki 7:9

Drużyna I. K. B. poniosła sensacyjną porażkę w drużynowych mistrzostwach Śląska. Szanse na zdobycie drużynowego tytułu mistrza Śląska mają w tej chwili K. S. Policyjny i K. S. Ruch.

Artykuły szkolne

Zeszyty znormalizowane
Zeszyty rysunkowe, nutowe, stenograficzne i do zadań
Zeszyty kolorowe
Bruljony w wszystkich grubościach
Notesy do słówek
Bloki rysunkowe
„ „ w teczkach
Zielniki
Papier do opr. zeszytów i książek
Piórniki — Obsadki — Cyrkle
Linijki — Ekierki — Kątomierze
Temperówki
Wieczne pióra od 2,— do 36,— zł.
Atrament szkolny
Pióra zwycz., z kulkami i ścięte
Ołówki zwyczajne i chemiczne
Gumy ołówkowe i atramentowe
Kredki wodne, pastelowe i olejne
i t. d. i t. d.

poleca po cenach bardzo przystępnych

Leopold Nowak
CHORZÓW I.
ul. Marszałka Piłsudskiego 6
(Reprezentacja Śląskiego Kurjera Porannego)

Niepożądana propaganda

Lekkoatleci Górnego Śląska na ostatnim miejscu

W pięknie położonej górzystej miejscowości letniskowej Śląska Środkowego Bad Warmbrun, odbył się trzeci skolei międzynarodowy trójmecz lekkoatletyczny: Wrocław — Śląsk Opolski — Polski Górny Śląsk. O ile w dwu poprzednich spotkaniach Polacy uplasowali się na drugim miejscu, to dziś — jak zresztą było do przewidzenia spadli na ostatnie — za Śląsk Opolski, który w lekkiej atletyce nie odgrywa żadnej roli! Osłabione brakiem Sznejdra i zawodników KPW. repr. Górnego Śląska nie zajęła ani jednego pierwszego miejsca, a jedynie Piaski w kuli, Gwóźdź na 5 tys., Kremecke w skoku w wyż. Chmiel w skoku w dal i sztafeta 4×100 uplasowała się na 2-gich miejscach. Pozostali reprezentanci Polskiego Śląska zajęli przedostatnie, wzgl. ostatnie miejsca.

W przyszłości więc należałoby z podobnej propagandy polskiego dorobku sportowego na Śląsku zrezygnować.

Wrocław zgromadził 151 punktów, Śląsk Opolski wywalczył 86½ punktów, a Polacy zadowolić się musieli 81½ punktami.

Wyniki uzyskano na ogół słabe. Na stadionie zebrało się około 2 tys. osób publiczności.

Wyniki:

100 mtr.: 1. Maronna (Wr.) 11,1, 4. Zawierucha 11,3, 5. Mueller.

110 płotki: 1. Maske (Wr.) 16,6, 4. Dyka 17, 6. Mucha.

Dysk: Laqua (Śl. Op.) 40,17, 3. Praski 36,74, 4. Grabiński 36,56.

800 mtr.: 1. Wolstein (Wr.) 2,01,6, 5. Jonik 2,07,9, 6) Kreniec 2,11,2.

Skok wzwyż: 1. Housler (Wr.) 177, 3. Kremeke 167, 4. Chmiel 163.

Skok wdal: 1. Kerschtil (Wr.) 6,55, 2. Chmiel II 6,51, 5. Dyka 6,38.

Tyczka: 1. Hartman (Wr.) 3,70, 3. Palion 3,20, 4. Mucha 3,04.

4×100: 1. Wrocław 43,2, 2. Śląsk Opolski 45,1, 3. Śląsk Polski 45,2.

5 km: 1. Pawlak (Wr.) 15,38, 2. Gwóźdź 15,46, 3. Hartlik 16,12.

200 mtr.: 1. Maronne (Wr.) 22,4, 4. Zawierucha, 6. Mueller.

400 mtr.: Gałecki (Wr.) 52,2, 3. Krawczyk 53,5, 5. Danielak 54,3.

Kula: Laqua 14,31, 2. Praski 14,08, 6. Kozubek 11,94.

1500 mtr.: 1. Teuber (Wr.) 4,13,4, 3. Konkol 4,17,3, 6. Stokłosiński.

Oszczep: Laqua 58,86, 5. Żyłka 52,06, 6. Chmiel 51,36.

4×400: 1. Wrocław 3,31,6, 2. Śląsk Polski 3,33,2, 3. Śląsk Niemiecki 3,38,8.

Ważne dla Rolników!

Wapienniki Nakielskie firmy The Henckel v. Donnersmarck - Beuthen Est., Ltd. w Tarnowskich Górach sprzedają

Miał wapienny

dla celów nawozowych po cenach konkurencyjnych

NADZWYCZAJNA OKAZJA!

Przyjmujemy obligacje państwowe, także konsolidacyjne i narodowe po najwyższym kursie przy zakupie artykułów biżuteryjnych, zegarków złotych, srebrnych, zegarów ściennych, nakryć stołowych itd. na dogodnych warunkach. „URANIA“ KATOWICE, PL. WOLNOŚCI 7, (wejście z ul. Gliwickiej).

Mecze o wejście do Ligi Śląskiej:

K. S. Stadion - K. S. Kopalnia Brzeszcze 3:0 (1:0)

Mecz powyższy rozegrano przed spotkaniem A. K. S. — Brygada. Jest to czwarte z kolei zwycięstwo Stadionu. Pomimo wygranej sympatyczny ten klub, do ligi śląskiej i tak nie wejdzie, gdyż ma do rozegrania jeszcze jeden tylko mecz, więc nawet w razie wygranej będzie miał za małą ilość punktów, wyprzedza go K. S. Zgoda i K. S. Policyjny. Sam mecz stał na dość wysokim poziomie. W pierwszej połowie Stadion ma znaczną przewagę, nie umie ją jednak cyfrowo uwidocznić. W polu gra dobrze, zwłaszcza atak, który miejscami świetnie kombinuje, jednakowoż strzela mało na bramkę. Pierwszą bramkę dla Stadionu zdobywa z pięknego strzału Tomala. Wynik ten utrzymuje się do końca pierwszej połowy, pomimo, że obie strony miały jeszcze okazję do uzyskania bramki. Po przerwie Stadion z miejsca silnie atakuje, co zostaje uwieńczone bramką, ze strzału Poloczka. Co do tej bramki, mamy dużo zastrzeżeń, piłka znajdowała się bowiem już na polu autowym. Sędzia pomimo protestu gości, bramkę uznał. K. S. Brzeszcze zabiera się teraz silnie do roboty i często zagraża bramce miejscowych jednak atak jego gra wprost nieudolnie pod bramką. Poza lewo-skrzydłowym i oboma obrońcami K. S. Brzeszcze zaprezentował się dość słabo. Jeden z ataków miejscowych kończy się bramką, którą bramkarz puścił w fatalny wprost sposób. Bramkę tę zdobył Tomala. Ze strony Stadionu na wyróżnienie zasługuje środkowy pomocnik Szatoń, oraz Poloczek i Spodzieja II z ataku. Z kopalni Brzeszcze lewo-skrzydłowy, który był najjepszym graczem na boisku, oraz obrona, najsłabszym bramkarz.

Policyjny gromi H. K. S. 6:1 (1:1)

Tym zwycięstwem Policyjny wraz z Zgodą wchodzi do Ligi Śląskiej. Zwycięstwo Policjantów było do przewidzenia, jednakowoż nie liczono się z aż tak wysokim zwycięstwem. Do przerwy H. K. S. stawiał jaki taki opór i zdołał nawet wyrównać. Po przerwie Policjanci opanowali całkowicie pole i zdobyli 5 bramek.

Po trzykroć brawo

K. S. Śląsk

Warta — Śląsk 4:2 (2:0)

Jest to trzeci mecz, który przegrała Warta z drużyną śląska na swoim boisku. Gra prowadzona w szybkim tempie stała na bardzo wysokim poziomie. Śląsk zagrał z Michalskim na lewym skrzydle i Niechciołem w pomocy. Bramki dla Śląska zdobyli Michalski 2, God i Więcek 1, dla Warty Szerfke i Gendera.

Przegrywamy z Węgrami — bijemy Belgów

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.)

W Warszawie odbyły się w ciągu soboty i niedzieli międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Polska — Węgry i Polska — Belgia. W wyniku tych meczów uległiśmy w pierwszym spotkaniu Węgrom w stosunku 70,5 na 65,5, w drugim zaś z Belgią odnieśliśmy zwycięstwo 78:58 punktów.

Gdyby zespół Polski był w pełnym składzie z Lokajskim i Turczykiem moglibyśmy liczyć na zwycięstwo. Z zawodników naszych zawiódł przedewszystkim Noji.

Piłka ręczna

K. S. Pole Zachodnie — P. Z. P. Siemianowice 4:4 (3:3).

Mecz rewanżowy o wejście do ligi śląskiej, który się odbył na boisku Pola Zachodniego, zakończył się wynikiem remisowym. Drużyna Pola Zachodniego wystąpiła do tego meczu z 5-ciu rezerwowymi graczami, i oprócz tego miała wielkiego pecha w strzelaniu do bramki. Atak Pola Zachodniego prowadzi po długiej przerwie Gross, który uzyskał w pierwszych minutach z ładnego strzału prowadzenie dla Pola Zachodniego. Lempka z rzutu karnego uzyskał na 2:0. Dobry gracz Kiołbasa z Siemianowic wyrównuje na 2:2. Z drużyny P. Z. P. wyróżnili się Kiołbasa, Sitko i bramkarz. Z Pola Zachodniego Południok, Gross, Lempka i Blania. Bramki dla Pola Zachodniego uzyskali: Lempka 2, Gross i Grzegorczyk po jednej. Dla P. Z. P. Kiołbasa 4. Sędzia p. Franz z Katowic bardzo słaby.

◆

P. Z. P. Siemianowice II — K. S. Pole Zachodnie II 6:1 (3:1).

WARSZAWIANKA — LEGIA 2:1 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo Warszawianki, dla której bramki zdobyli Żak i Knioła. Tym samym nie ulega wątpliwości, że Legia spadnie z ligi państwowej.

✱

W. K. S. Śmigły — Cracovia 0:0.

Tabela Ligi Państwowej

	gier	pkt.	st. br.
1. Ruch	13	18:8	32:23
2. Garbarnia	13	17:9	25:16
3. T. S. Wisła	13	16:10	18:14
4. Warszawianka	13	15:11	21:19
5. Pogoń	13	13:13	24:21
6. Ł. K. S.	13	12:14	29:27
7. Warta	13	12:14	32:28
8. Śląsk	13	11:15	18:24
9. Dąb	13	10:16	22:34
10. Legia	13	6:20	16:30

Pierwsze mecze hokejowe w Katowicach

W połowie listopada odbędzie się z okazji otwarcia sezonu na lodowisku sztucznym w Katowicach mecz hokejowy Polska—Niemcy i Śląsk—Berlin.

Poza tym angielska drużyna hokejowa Oxford Uniwersity rozegra w grudniu w Katowicach dwa mecze z drużynami śląskimi.

Tegoroczny sezon hokejowy zapowiada się znacznie lepiej niż w latach poprzednich i oczekiwać należy, że sztuczny tor w Katowicach będzie wreszcie należycie wykorzystany.

Jak się dowiadujemy sztuczny tor otwarty zostanie w tym roku już z końcem października — o ile na to warunki atmosferyczne pozwolą.

Kluby śląskie ruszyły do boju o punkty

Ubiegłą niedzielę kluby śląskie ruszyły do walki o punkty w wszystkich klasach. Nie obyło się bez sensacji. I tak pewnego rodzaju sensację stanowi porażka Naprzodu do Słowian i porażka K. P. W..

W lidze śląskiej odbyły się trzy spotkania, a to: Słowian Katowice — Naprzód Lipiny 3:2 (2:1). Porażka Naprzodu stanowi pewnego rodzaju sensację. Drużyna ta przeżywa okres wielkiej słabości. O Naprzodzie mówi się dzisiaj bardzo dużo. Tak n. p. kursują pogłoski, że klub ten ma się wogóle rozwiązać. Bracia Piece zamierzają zmienić barwy klubowe, a Michalski i Wysocki zamierzają wycofać się z czynnego życia sportowego. O ile pogłoski te odpowiadałyby prawdzie, to byłoby to bardzo smutne. Wierzymy jednak, że Zarząd klubu dołoży wszelkich starań, by w kubie pomiędzy graczami a zarządem panowała harmonia i zgoda.

Słowian Katowice — Naprzód Lipiny 3:2 (2:1).

Czarni Chropaczów — „06“ Katowice-Załęże 2:1 (2:1).

„Concordia“ Knurów — Wawel Nowa Wieś 4:2 (2:0)

KLASA A

„06“ Mysłowice — Kościuszko Szopienice 2:0 (1:0)

Orzeł Węzłowiec — Jedność Michałkowice 6:2 (3:0)

Kolejowe P. W. — Śląsk I b. 2:5 (0:3)

K. S. Ligocianka — Naprzód Katowice 4:0 (2:0).

Ruch I. B. — Strzelec Łagiewniki 6:0 (3:0)

K. S. Pocztowy — K. S. Śląsk Siemianowice 1:1 (0:0).

R. K. S. Siła Janów — R. K. S. Wielkie Hajduki 2:1 (1:0).

K. S. Słupna — K. S. Powstaniec Brzezinka 4:2 (1:1).

K. S. 27 Orzegów — K. S. Poniatowski Godula 3:2 (1:1).

K. S. Strzelec Kalety — Wyzwolenie Łagiewniki 2:2 (0:0).

Pomimo lepszej gry Ł. K, S. ulega Wiśle

Ł. K. S. — WISŁA 2:0 (0:0).

ŁÓDŹ. (Tel. wł.)

Bramki dla Wisły zdobyli Łyko i Szołtysik.

Publiczność łódzka została niemile rozczarowana grą swego pupilka. Ł. K. S. pomimo wielkiej przewagi, zwłaszcza w pierwszej połowie, uległ słabszej Wiśle. Porażkę Ł. K. S. usprawiedliwić może wielki pech, jaki go w tym dniu prześladował. Napastnicy łódzcy z kilku metrów nie trafiali do pustej bramki. Ponadto obrona Wisły oraz bramkarz stanowiły wysoką klasę, unieszkodliwiając wszelkie akcje miejscowych.

Niezasłużona porażka Pogoni

K. S. Garbarnia — K. S. Pogoń 3:1 (0:1)

Garbarnia zdobyła zwycięstwo dopiero w drugiej połowie dzięki lepszej dyspozycji strzałowej.

Pogoń miała naogół więcej z gry i należało jej się bezwzględnie zwycięstwo. Utratę dwóch punktów zawdzięcza Pogoń w głównej mierze Albańskiemu, który bronił katastrofalnie. Bramki dla Garbarni zdobył Pazurek 2 i Skóra 1 — dla Pogoni Luchter.

Norwegia — Rania 3:3 (2:1)

Warszawa. (Tel. wł.) **Wynik ten specjalnie nas interesuje z uwagi na bliski nasz mecz piłkarski z Duńczykami.**

„Sześciobój atletyczny“

W nadchodzącą niedzielę, dnia 27 bm. rozegrany zostanie w Katowicach tegoroczny sześciobój ciężko-atletyczny w konkurencji drużynowej i indywidualnej.

Imprezą tą zajmuje się specjalny komitet, wybrany przez Śl. O. Z. A., na którego czele stoją pp. inż. Goryanowicz, kapitan Gałuszka i red. Rembalski.

Miesięczny abonament z dostawą do domu przez kolporterów lub przez pocztę w kraju złotych 2,50. Redaktor odpowiedzialny Stefan Nieszpór.
Adres telegr. „Supor“. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Za dział ogłoszeń Redakcja Śląskiego Kurjera Porannego nie odpowiada.

Cennik ogłoszeń: Wiersz jednołamowy o 33 mm szerokości przy 8 szpalt. układzie i 1 mm wysokości 20 gr., 1 wiersz — w — i za tekstem przy 4-szpalt. układzie 80 gr. Na 1-szej i 2-giej stronie za 1 mm 1,— zł. Ogłoszenia drobne do 10 słów 1,50 zł., każde dalsze słowo 10 gr., dla poszukujących zajęcia 5 gr. Za różn. między zestawem a wysokością ogł. powstałą wskutek zmatrycowania nie odpowiadamy.

Wydawca: „Zjednoczenie“ Spółka wyd. z ogr. odp. — Drukiem: Zakłady Graficzne Leopold Nowak, Chorzów I. ulica Hajducka 15. Telefon 411-67.

Wróciwszy do domu, Morcef napisał natychmiast listy do Franciszka, Morrela i Debraya z prośbą, iż pragnąłby bardzo (po podkreślił) widzieć się z nimi dziś w teatrze Opery.

Potem poszedł do swej matki, która od wczoraj nie przyjmowała nikogo i sama nie opuszczała swego pokoju. Zastał ją w łóżku, znękaną cierpieniem, złamaną zupełnie tak okropnem upokorzeniem publicznem.

Gdy ujrzała Alberta — zalała się łzami. Te łzy jednak przyniosły jej właśnie ulgę.

— Matko moja — pierwszy przemówił Albert — kogo uważasz za największego nieprzyjaciela hrabiego Morcefa?

Mercedes wzdrygnęła się cała, gdy usłyszała, że młodzieniec nie nazwał jej męża swym ojcem.

— Moje dziecię — odpowiedziała — ludzie w położeniu twego ojca mają dużo nieprzyjaciół, o których nawet nie wiedzą.

— Wiem o tem, to też odwołuję się do twej przenikliwości, matko.

— Z jakich przyczyn mówisz mi to wszystko?

— Bo pragnąłbym, byś wskazała mi nieznanych nieprzyjaciół domu naszego. Zauważyłaś zapewne, że taki hrabia Monte Christo, będąc u nas na balu nic przyjąć i jeść nie chciał.

Mimo osłabienia, Mercedes zerwała się gwałtownie z łoża.

— Jakiż związek — zawołała — mieć może pan Monte Christo z pytaniem, które mi poprzednio zadałeś?

— Taki, iż on uważa się za syna Wschodu, zaś ci twierdzą, że traci prawo do zemsty ten, który przyjął pokarm lub napój od nieprzyjaciela swego.

— Mniemasz więc, że hrabia Monte Christo jest nieprzyjacielem naszym? Szalony jesteś, Albercie. Hrabia był zawsze jaknajbardziej uprzejmym dla nas, ocalił ci życie, powinien byś pamiętać o tem. To też, błagam cię, jeżeli masz jakąś złą myśl względem niego, byś ją porzucił.

— Wczoraj jeszcze, tak, prawda, byłem gościem pana. Lecz tylko dlatego, że nie wiedziałem jeszcze, kim jesteś istotnie!

Morcef te ostatnie słowa wypowiedział głosem do tego stopnia podniesionym, że w teatrze zaczęto już na nich zwracać uwagę.

— Ależ panie — powiedział Monte Christo bez najmniejszego, pozornie przynajmniej, wzruszenia — chyba zmysły tracisz?

— Na tyle przytomny jestem w każdym razie, iż jestem zdolen ocenić całą przewrotność pańską — zakrzyknął Albert jeszcze gwałtowniej.

— Nie rozumiem pana. A jeżelibym rozumiał, to w każdym razie nie masz prawa podnosić tak głosu, bo ja tu jestem gospodarzem i tylko ja mówić tutaj mogę, jak mi się podoba. Proszę wyjść! — odpowiedział i wskazał Albertowi drzwi ruchem tak wspaniałym, iż mógłby mu najwyższy wódz pozazdrościć.

— Jeżeli tak, to i ja cię mój panie, zmuszę do wyjścia stąd — zawołał Albert, gniotąc w drżących dłoniach rękawiczkę, której Monte Christo nie spuszczał z oka.

— Widzę, że szukasz zaczepki. Jeżeli tak, to pozwól sobie powiedzieć, że jest to zły obyczaj hałasować przy wyzwaniu, panie Mondego, wicehrabio de Morcef!

Nazwisko to, głośno powiedziane, przejęło dreszczem całe audytorium.

Przecież od wczoraj nazwisko to na wszystkich było ustach!

Albert wiedział o tem lepiej od innych, boleśniej odczuł, to też skurczył się i uczynił ruch, jakby chciał rzucić w twarz hrabiemu rękawiczkę, Chateau Renaud do tego nie dopuścił.

Hrabia błyskawicowo się schylił, wyrwał mu rękawiczkę z dłoni i rzekł strasznym głosem:

— Uważam rękawiczkę tę za rzuconą, odeślę ją panu, bo kulę w nią owinę. A teraz wychodź pan, bo inaczej zawołam służącego i każę cię wyrzucić.

Albert z oczyma krwią nabiegłemi cofnął się o parę kroków, z czego skorzystał Beauchamp i wyprowadził go z loży. Ali drwi zamknął natychmiast i tem gorsząca scena się zakończyła.

Monte Christo wtedy najspokojniej wziął znów lornetkę do ręki i zaczął się rozglądać po sali, jakby nic nadzwyczajnego się nie zdarzyło.

Stalowe serce było w piersi tego człowieka i twarz marmurowa.

— Co się stało? — zapytał nic nie pojmujący Morrel.

— Co się stało, że pierwszy oceniłem w Neapolu głos tego śpiewa? — Awantura, jaką miał w izbie Farów hrabia do Morcef zmąciła umysł jego syna.

— Czyś był w to zamieszany?

— Hayde poinformowała dokładnie senatorów o zdradzie, jakiej dopuścił się Fernand Mondego, ojciec wicehrabiego, popierając słowa swe zalegalizowanemi dokumentami, stąd do mnie pretensja.

— Czyżby ta Greczynka, która widziałem w loży twej, hrabio, była istotnie córką Alego Telebana?

— Naprawdę.

— Boże mój. Teraz dopiero wiem, iż scena ta była z góry ułożona. Morcef bowiem pisał do mnie z prośbą, bym był koniecznie dziś w operze. Chodziło tu bowiem o to, by mieć jaknajwięcej świadków. I cóż pan teraz z nim zrobisz?

— Co zrobię z Albertem? To, co zrobić, mimo żalu, muszę. Tak jak jest to niewątpliwe, iż siedzę tu i trzymam cię za rękę, tak bez najmniejszej wątpliwości zabiję go jutro przed godziną dziesiątą zrana.

Przy ucisku Morrel wyczuł, iż ręka Monte Christa jest chłodna jak zwykle, i że puls bije jak najrówniej.

— Ach, hrabio — odezwał się Morrel wtedy — pomyśl jak bardzo prawy, jak szlachetny jest to młodzieniec.

Na słowa te Monte Christo nic nie odpowiedział. Dopiero po chwili:

— Posłuchaj, Maksymilianie, — rzekł — jak Duprez cudownie śpiewa tę arię: „O Matylko, bóstwo duszy mojej“. Czy wiesz, że pierwszy oceniłem w Neapolu głos tego śpie-

gra, Emanuela. Otóż czy ten ostatni nie zechciałby mi wyświadczyć tej przysługi?

— Ręczę za niego, hrabio, jak za siebie.

— A więc wszystko załatwione. Jutro, przeto, około godziny siódmej rano, czekać będę na ciebie. Dobrze?

— Przybędziemy obydwaj.

— Dziękuję ci za to. A teraz cicho!... Zasłona się podnosi, więc słuchajmy. Nie lubię jednej nuty stracić, gdy jestem na tej operze. Cóż to bowiem za cudowna muzyka jest w tym Wilhelmie Tellu!

Rozdział VII.

NOC PRZED DNIEM PIORUNÓW.

Monte Christo, jak to było jego zwyczajem, czekał dopóki Duprez nie zaśpiewa słynnego: „Za mną bracia“... dopiero wtedy wstał i wyszedł, a po pożegnaniu się z Morrelem, wsiadł do powozu i odjechał do domu.

Gdy się znalazł u siebie, rozkazał Alemu, żeby mu ten podał kawę i pistolety.

Przykładał właśnie broń do oka, mierząc, jak zazwyczaj, do asa treflowego, gdy drwi gabinetu otworzyły się nagle i ukazał się w nich Baptysta.

Poza nim w cieniu stała kobieta zawoalowana, która, gdy tylko ujrzała hrabiego z pistoletem w dłoni, a także dwie szpady leżące na stole, z zaledwie dosłyszalnym jękiem rzuciła się przed siebie.

Baptysta wzrokiem zapytał pana.

Hrabia dał znak przyzwolenia, a wtedy lokaj usunął się, dając przejść zawoalowanej damie, a następnie zamknął cicho drwi za sobą.

— Kto pani jesteś? — zapytał hrabia.

Nieznajoma rzuciła wzrokiem dookoła, chcąc się upewnić widocznie, czy nikogo niema więcej w pokoju, a potem schylając głowę i składając jak do modlitwy ręce, zawołała z wyrazem rozpaczy w głosie:

— Edmundzie!... przecież ty nie zabijesz mego syna!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Matko moja — rzekł Albert — widzę, iż nie chcesz mi wszystkiego powiedzieć, że z przyczyn mi nieznanych nakazujesz mi oszczędzać tego człowieka.

— Ja? — zawołała Mercedes i twarz jej oblała się rumieńcem. — Dziwnie do mnie przemawiasz i szczególne poważasz się robić mi uwagi. Zastanów się. Przed paroma dniami byłeś z nim w Normandji, w jego domu. Przed paroma dnami uważaliśmy go za najlepszego naszego przyjaciela!

Szyderczy uśmiech przemknął po ustach Alberta. Mercedes go dostrzegła, aczkolwiek był tylko jak mgnienie oka szybki i wszystko odgadła. Ukryła jednak to, jak również i swą trwogę.

Na tem rozmowa się skończyła. Albert pożegnał matkę, całując ją tkliwie i wyszedł.

Zaledwie zamknął drzwi, Merceds przywołała zaufanego sługę i poleciła mu śledzić Alberta i jak najszybciej donosić sobie o wszystkiem.

Gdy to uczyniła, zaczęła ubierać się gorączkowo, ażeby być gotową na wszelki wypadek.

Zlecenie dane służącemu okazało się nie nazbyt trudne. Albert bowiem resztę dnia spędził w domu, przed obiadem przebrał się w strój wieczorny i o siódmej miał już wychodzić, gdy przybył Beauchamp i razem wsiedli do powozu, dając polecenie jechania do Opery.

Chateau Renaud był już na stanowisku, a ponieważ był uprzedzony o wszystkiem przez Beauchampa, nie było potrzeby dawania mu wyjaśnień. Debraya nie było jeszcze, lecz Albertowi było wiadome, iż dzień w dzień niemal bywał on w Operze.

Gdy zasłona uniosła się ku górze, przez cały czas pierwszego aktu nie spuszczał oka z loży pierwszego piętra, która jednak była pusta. W połowie drugiego aktu dopiero ukazał się w niej Monte Christo w towarzystwie Morrela.

Ten ostatni wzrokiem szukać zaczął po widowni siostry swej i szwagra i spostrzegł ich w loży drugiego piętra.

Co do hrabiego, to ten, rzucając wzrokiem po sali, spotkał się z oczyma iskry rzucającemi, które uporczywie weń się wpatrywały; poznał Alberta, lecz udał, że go nie widzi.

Nie przeszkodziło to mu jednak, spostrzec natychmiast jak Albert, gdy zasłona po drugim akcie zapadła, wyszedł z orkiestry w towarzystwie dwóch przyjaciół.

Hrabia wyczuwa zbliżającą się burzę i w krótce usłyszał poruszenie klamki u drzwi, nie przerwał jednak wesołej z Morrelem rozmowy. Wiedział jak ma postąpić i był na wszystko przygotowany.

Drzwi się otworzyły. Monte Christo odwrócił się zwolna i ujrzał zsiniałego Alberta, drżącego z podniecenia, w towarzystwie Beauchampa i Chateau Renaud.

— Jak się masz! — rzekł z wytworną grzecznością — dobry wieczór ci, panie de Morcef.

I twarz tego człowieka, wyrażała spokój zupełny.

Natomiast Morrel przybladł nieco, przypomniał sobie list, jaki otrzymał od Écrefa z prośbą, by zechciał być w teatrze, to też zrozumiał odrazu, iż tu nastąpić ma starcie, mogące być okropne w skutkach.

— Nie przychodzimy tu bynajmniej dla omówienia sobie obłudnych grzeczności — odpowiedział młodzieniec — lecz chcemy cię prosić, panie hrabio, byś zechciał wytłumaczyć się z pewnych rzeczy.

— Ja mam się tłumaczyć.. i to w dodatku w teatrze — rzekł na to hrabia tonem tak spokojnym, iż ujawnił tym, jak bardzo panuje nad sobą — aczkolwiek jestem niezbyt dobrze obznajomiony ze zwyczajami paryżan, nie przypuszczałem jednak, by można swobodę swych poczynań posuwać aż tak daleko.

Gdy jednak ktoś się w domu zamyka, broniąc dostępu do siebie całemi kohortami służby, wykręcając się tem, że się kąpie, załatwia swe sprawy religijne z księżmi, je obiad, lub śpi w łóżku, to — mimo chęci i dobrych obyczajów, musimy go niepokoić tam, gdzie szczęśliwa okazja spotkać go pozwala.

— Mnie nie tak znów trudno zastać w domu. Jeszcze wczoraj, jeżeli mnie pamięć nie myli, byłeś przecież, wiceprawio gościem w moim domu?

walka i przepowiedziałem mu świetną przyszłość? Brawo, brawo, brawo!

Morrel, widząc, iż niema co mówić o Morcefie, zaczął również słuchać śpiewu. W tem zapukał ktoś do drzwi loży.

— Proszę — rzekł Monte Christo swobodnym tonem.

Wszedł Beauchamp.

— Proszę, niech pan siada, panie Beauchamp — powitał go spokojnie hrabia, takim głosem, jakby go widział po raz pierwszy tego wieczora.

— Przed chwilą towarzyszyłem panu de Morcef — rzekł przybyły — jak pan to może zauważyć?

— To znaczy — odpowiedział Monte Christo z lekkim uśmiechem — że zapewne jedliście panowie razem obiad. Cieszy mnie bardzo, panie Beauchamp, że jesteś wstrzemięźliwszy od niego.

— Panie hrabio! Przyznaję, iż przyjaciel mój unioś się ponad miarę. Tyle co do mnie. Jednak upoważniony jestem przez wicehrabiego Morcefa, bym prosił pana o dane niektórych wyjaśnień w kwestii Janiny, jak również Greczynki, która....

Monte Christo w tem miejscu nakazał mówcy milczenie.

— Dajmy temu wszystkiemu pokój, panie Beauchamp, dobrze? Do niedawna świat, do którego należysz, mówił, iż jestem Lara, Manfredem, lordem Ruthwenem... Bóg raczy wiedzieć — czem jeszcze! Teraz znów chcielibyście zrobić ze mnie człowieka światowego, to znaczy — zmusić, bym wam dawał jakieś wyjaśnienia, bym wam się z czegoś tłumaczył... Nie, panie, tego na mnie nie wymusicie!

— Są jednak wypadki, gdy prosta uczciwość nakazuje... rozpoczął Beauchamp.

— Panie Beauchamp — przerwał mu hrabia — zechciej pamiętać, iż hrabiemu de Monte Christo tylko hrabia Monte Christo nakazywać coś może. Proszę więcej o tem ani słowa. Wiem w jakiej sprawie przychodzisz, więc powiedz pan wicehrabiemu, że obaj mamy krew w żyłach, którą chcielibyśmy przelać i to stanowi naszą wartość. Tę więc odpowiedź odnieś tylko swemu mocodawcy i dodaj, że jutro przed dziesiątą zobaczę kolor jego krwi.

— Pozostaje mi więc tylko ułożyć warunki spotkania?

— A, ja już o tem mówić nie mogę. We Francji zresztą, o ile wiem, biją się na szpady, lub na pistolety, w koloniach na karabiny, we Włoszech, na noże... Mnie podobno, jako obrażonemu, przysługuje prawo wyboru broni, chcę jednak wytrwać w roli dziwaka do końca i mam zaszczyt zakomunikować panu, że zostawiam prawo wyboru broni stronie przeciwnej. Przymuję nawet walkę losową, aczkolwiek uważam ją za najgłupszą. Chociaż ze mną to zupełnie co innego, ja bowiem jestem zupełnie pewien zwycięstwa.

— Jesteś pan zupełnie pewien zwycięstwa?.... powtórzył Beauchamp osłupiały.

— Ależ tak — rzekł Monte Christo, wzruszając lekko ramionami — gdyby było inaczej, nie biłbym się z panem wicehrabią. Więc ci mówię, panie, że ja go zabiję, nie on mnie, bo tak właśnie potrzeba, by się stało. Powiedz mi tylko, panie, o której godzinie i gdzie spotkać się jutro mamy, zaś pozostałe warunki omówi pan już z obecnym tu panem Morrelem.

— A więc jutro o godzinie ośmej rano, w lasku Vincennes — odparł Beauchamp najzupełniej zbity z tropu, nie wiedział bowiem czy ma do czynienia z pyszałkiem, czy też z nadprzyrodzoną istotą?...

— Doskonale. A teraz umówcie się panowie pomiędzy sobą, gdzie się spotkacie, zaś mnie wybaczyć zechciej, panie Beauchamp, że cię pożegnam, lecz chciałbym posłuchać jeszcze trochę tej wspaniałej muzyki, widzisz.

Beauchamp w dwóch słowach załatwił sprawę z Morrelem i wyszedł, w najwyższym stopniu zdziwiony.

Monte Christo wtedy zwrócił się do Morrela ze słowy:

— Wybacz, przyjacielu, że nie pytając, rozporządziłem się twoją osobą. Lecz mogę liczyć na ciebie, nieprawdaż?

— Czyż możesz o to, hrabio, pytać? Któż jednak będzie twoim drugim świadkiem?

— Nie mam nikogo takiego w Paryżu, któremu mógłbym powierzyć śmiało mój honor, prócz ciebie i twego szwa-